

Premier L. Tindemans i min. R. van Elslande na Wybrzeżu Gdańskim

Wtorek był drugim dniem oficjalnej wizyty, jaką składają w Polsce premier rządu belgijskiego Leo Tindemans i minister spraw zagranicznych Renaat van Elslande.

Dzień ten upłynął belgijskim gościom na jednodniowym pobycie na Wybrzeżu Gdańskim, gdzie zapoznali się oni z osiągnięciami polskiego przemysłu stoczniowego i okretowego.

Po zwiedzeniu zabytków głównego miasta i mieszczącego się w ratuszu głównomiejskim Muzeum Gdańska, premier Belgii Leo Tindemans wraz z towarzyszącymi osobami udał się do Portu Północnego. Zapoznał się on z nowoczesnymi urządzeniami rejonu węglowego oraz budową drugiej bazy tego portu, która służyć będzie do przeładunku paliw płynnych.

Następnie belgijscy goście złożyli wieniec na Westerplatte. (PAP)

**5 mln zł nagród
dla uczestników
konkursu**

**każdy hektar
rodzi więcej!**

Mistrzowie Dobrych Plonów zagospodarowali 56 000 hektarów

Został rozstrzygnięty drugi etap konkursu „Każdy hektar rodzi więcej”, ogłoszonego w roku 1973 z inicjatywy redakcji „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO”, przy współudziale redakcji „Gazety Poznańskiej” i Telewizji Poznań. Naszemu konkursowi patronował Wojewoda Poznański, a nagrody dla laureatów ufundowali Urząd Wojewódzki i zainteresowane instytucje pracujące na rzecz rolnictwa.

Konkurs dobrze spełnił swoje zadanie, które polegało na zainteresowaniu rolników indywidualnych, służby rolnej, załóg gospodarstw uspołeczniowanych podnoszeniem efektywności gruntów uprzednio rolniczo nie wykorzystanych lub słabo wykorzystanych. W dwóch etapach konkursu, to znaczy od 1 stycznia do 31 grudnia 1973 i od 1 stycznia do 31 grudnia 1974 r.

zgłoszono w naszym województwie zagospodarowanie około 56 000 ha gruntów, z czego w drugim etapie po raz pierwszy 17 000 ha. Dodatkowa wartość produkcji zbóż na skutek podniesienia planów średnio o 2,2 kwintala z każdego zagospodarowanego w ciągu 4 lat hektara wyniosła około 46 mln zł, z czego na II etap przypada suma 19 mln zł.

W II etapie konkursu oceniano 116 PGR, 81 RSP, 90 gospodarstw zespołowych kółek rolniczych, 26 zespołów rolników indywidualnych oraz 4253 gospodarzy indywidualnych. Podobnie jak w pierwszym etapie, w konkurencji przeznaczonych dla gospodarstw uspołeczniowanych i zespołów rolników indywidualnych — podstawowymi kryteriami oceny były wyniki produkcyjne uzyskane na gruntach przejętych w trwałe użytkowanie w dwóch latach poprzedzających, a dla gruntów przejętych później — racjonalne ich wstępne zagospodarowanie. Powiatowe komisje zgłosiły do oceny wojewódzkiej: 27

PGR, 22 RSP 19 gospodarstw zespołowych kółek rolniczych, 5 zespołów rolników indywidualnych oraz 56 gospodarzy indywidualnych, u których brano pod uwagę, oprócz podanych wyżej kryteriów, również wyniki na gruntach własnych zgłoszonych do konkursu, a słabo uprzednio zagospodarowanych.

Dokończenie na str. 3

PRZEBIEG WIOSENNYCH PRAC W POLU • OCENA STANU ZA-
AWANSOWANIA INWESTYCJI • USPRAWNIAPIA PRZEWOZÓW
SUROWCÓW I MATERIAŁÓW • 4 MAJA — DNIEM CZYNU
OGÓLNOPARTYJNEGO

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

Na posiedzeniu 8 bm. Biuro Polityczne KC PZPR zapoznało się z przebiegiem wiosennych prac w rolnictwie. Dzięki dobremu przygotowaniu rolników zaawansowanie tych prac jest znaczne. Wykonano już ponad połowę siewów zbóż i rozpoczęto siew buraków cukrowych. Nadrobiono również opóźnienia w pracach polowych powstałe w okresie jesiennym.

Najważniejsze obecnie zadania to zakończenie siewu zbóż jarych, siewu buraków cukrowych, rozprowadzenie ziemniaków sadzeniaków. Zalecono rządowi, aby podjął niezbędne kroki celem zapewnienia potrzebnych rolnictwu dostaw nawozów mineralnych i środków ochrony roślin.

Biuro Polityczne dokonało oceny stanu budowy obiektów szczególnie ważnych dla gospodarki narodowej, któ-

rych oddanie do użytku przewidziane jest w roku 1975. Stwierdzono, że działania podjęte w rezultacie poprzednich zaleceń przyniosły pozytywne wyniki, zwłaszcza w zakresie koncentracji sił i środków przez budownictwo oraz terminowości dostaw maszyn i urządzeń. Przebieg prac na znacznej większości budów jest prawidłowy. Powinny one być ukończone w ustalonych terminach.

Na niektórych jednak obiektach, wskutek nieterminowego dostarczania dokumentacji, załogaści w dostawach maszyn, urządzeń istnieją poważne opóźnienia.

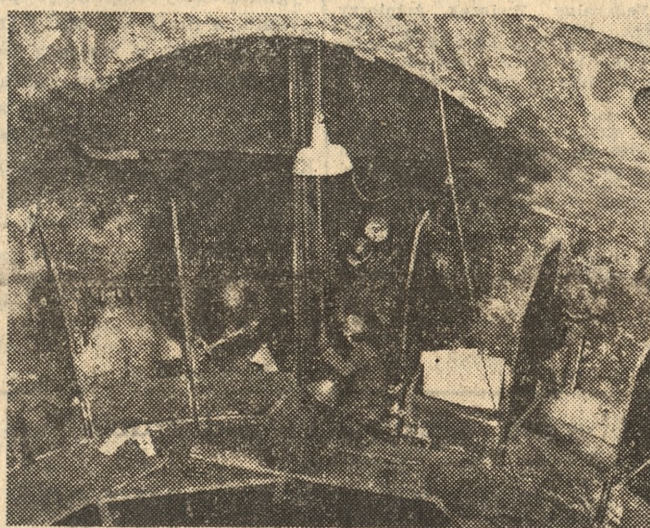
Biuro Polityczne zaleciło rządowi oraz odpowiednim instancjom i organizacjom partyjnym podjęcie wszystkich koniecznych przedsięwzięć celem nadrobienia powstałych opóźnień. Uruchomienie zgodnie z planem wszystkich inwestycji uznanych za szczególnie ważne dla gospodarki narodowej ma kluczowe znaczenie dla poprawy zaopatrzenia rynku oraz wzrostu opłacalności eksportu i prawidłowego funkcjonowania kooperacji przemysłowej. Podkreślono, że pełne wywiązanie się przez zakłady przemysłowe w zakresie dostaw maszyn i urządzeń inwestycyjnych oraz materiałów i sprzętu budowlanego należy do najważniejszych zadań resortów gospodarczych.

Biuro Polityczne rozpatrzyło kolejne środki i przedsięwzięcia zapewniające usprawnienie w przyszłym planie 5-letnim przewozów surowców i materiałów, przede wszystkim dla potrzeb dużych zakładów produkcyjnych.

Biuro Polityczne postanowiło ogłosić niedzielę — 4 maja br. dniem czynu ogólnopartyjnego.

Biuro Polityczne wzywa wszystkich członków i kandydatów PZPR do powszechnego i aktywnego udziału w czynach, do zainicjowania swojej gotowości podjęcia i wykonania zwiększonych zadań, które nakreśli VII Zjazd. (PAP)

Remont wielkiego pieca w Hucie im. Lenina



Największy piec Huty im. Lenina przechodzi obecnie cykliczny remont. Początkowo zakładany okres remontu miał wynosić 56 dni, jednak ze względu na ciągłe zapotrzebowanie na stal, czas naprawy skrócono do 44 dni. Zastosowano nowy sposób spawania wymienianego kadłuba stalowego z elementami scalonymi. Przy remoncie pieca w ciągu doby pracuje od 1500 do 1800 specjalistów i robotników. Na zdjęciu: wymiana pancerza pieca.

CAF — fot. — Sochor

Nalot na pałac prezydencki

Nieudana próba zamachu na Thieu

We wtorek rano dokonano nieudanego zamachu na życie szefa administracji sąjgońskiej — Nguyen Van Thieu. Jeden z samolotów sąjgońskiego lotnictwa wojskowego zaatakował pałac prezydencki. Jak zeznali naoczni świadkowie myśliwce typu „F-5” podczas ataku rzuciły 3 bomby, które jednakże nie trafiły w główny budynek, jedynie w zabudowania na terenie pałacu prezydenckiego. Nie wiadomo do tej pory, czy są ofiary w ludziach. Jest natomiast pewne, że Thieu nie odniósł obrażeń.

Samolot, który dokonał ataku, był pilotowany przez porucznika lotnictwa sąjgońskiego. Leciał on początkowo w grupie złożonej z trzech maszyn, ale w pobliżu centrum miasta odłączył się od nich i lotem koszącym zaatakował pałac prezydencki. Artyleria przeciwlotnicza oraz żołnierze uzbrojeni w broń maszynową otworzyli ogień do myśliwca.

Po zrzuconiu trzech bomb samolot odleciał i dotychczas los pilota i maszyny nie jest znany. Obserwatorzy polityczni podkreślają, że próba zamachu jest wyrazem wzrastającego niezadowolenia i sprzeciwu wobec rządów Thieu w społeczeństwie Wietnamu Południowego, oraz w szeregach armii. (PAP)

SPORT

ZSRR — CSRS 5:2

Na rozgrywanych w Monachium hokejowych mistrzostwach świata Związek Radziecki pokonał Czechosłowację 5:2 w tercjach 0:1, 3:0, 2:1. (t)

Rokowania SALT

We wtorek w Genewie odbyło się kolejne spotkanie delegacji radzieckiej i amerykańskiej na rokowania w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych — SALT II.

Dni kultury radzieckiej

We wtorek w Moskwie odbyła się konferencja prasowa wiceministra kultury ZSRR W. Kucharskiego, poświęcona dniom kultury radzieckiej w Polsce. Min. Kucharski zapoznał uczestników z programem dni, które rozpoczyna się 15 bm. Odbędzie się one dla uczczenia 30-rocznicy podpisania Układu o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej między obydwojoma krajami oraz z okazji 30-rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem.

Współpraca Rumunia - Japonia

W stolicy Japonii opublikowano we wtorek tekst wspólnego rumuńsko-japońskiego komunikatu o zakończeniu wizyty w Japonii prezydenta Rumunii, N. Ceausescu. Postanowiono utworzyć mieszana komisję złożoną z przedstawicielami rządów Japonii i Rumunii, która be-

dzie się zbierała na przemian w Tokio i Bukareszcie, i zajmowała rozwojem handlu i kontaktów gospodarczych między obu państwami.

Sesja Czerwonego Krzyża

We wtorek w Moskwie rozpoczęło się konsultacyjne spotkanie kierowników towarzystw Czerwonego

krótko

Krzyża z krajów socjalistycznych. Spotkanie trwać będzie tydzień, a jego uczestnicy omówią zagadnienia dalszego rozwoju współpracy między towarzystwami poszczególnych krajów.

Konferencja energetyczna

Podczas przedpołudniowego posiedzenia 10 delegacji, które biorą udział w spotkaniu przygotowawczym do światowej, trójstronnej konferencji energetycznej, postanowiono rozszerzyć liczbę uczestników samej konferencji. Będzie ich 20

do 30, w proporcji: 2/3 przedstawicieli krajów rozwijających się i 1/3 — krajów uprzemysłowionych.

Wypadki przy pracy w RFN

Zgodnie z oficjalnymi danymi, w ubiegłym roku w zakładach przemysłowych Republiki Federalnej Niemiec zanotowano ponad 1,4 mln nieszczęśliwych wypadków, w wyniku których śmierć poniosło 3517 osób.

Manewry NATO

W dniach od 17 kwietnia do 13 maja br. na Bałtyku i Morzu Północnym w pobliżu wybrzeży RFN, Danii i Norwegii odbędą się manewry marynarki wojennej i lotnictwa NATO.

Śmierć na boisku

Po meczu piłkarskim drużyny pierwszej ligi kolumbijskiej, który odbywał się w mieście Santa Marta na północy Kolumbii, jeden z niezadowolonych kibiców zastrzelił sędziego. Był on jego zdaniem, odpowiedzialny za klęskę drużyny, której kibicował.

CO O TYM SĄDZICIE

Kto się boi filmów?

Niedawno trafił do mnie pełen oburzenia list pewnego czytelnika, który w trosce o moralność młodzieży stanowczo zaprotestował przeciw temu, że znakomity, jak przyznał, film Andrzeja Wajdy „Ziemia obiecana” dozwolony jest dla widzów od lat 15. Jednak, choć przedtem i potem słyszałem słuszną niewątpliwie opinię, że jest to film dla naprawdę dorosłych, to nie tylko z tej przyczyny postanowiłem podjąć w tej rubryce temat „filmowy”.

Jego ciągłą aktualność — w znacznie szerszym niż problem seksu i obyczajowy aspekt — dostrzegłem bowiem akurat wówczas, kiedy w poznańskim Pałacu Kultury odbywał się ogólnopolski festiwal filmów dla dzieci i młodzieży, a równolegle z nim, chociaż zupełnie niezależnie, trwały tutaj tzw. „Konfrontacje”.

— A cóż te dwie imprezy mają wspólnego z tym tematem? — zapyta ktoś po przeczytaniu mojego wstępu. — Przecież filmy pokazane na tym festiwalu obejrzały właśnie ci widzowie, dla których były one przeznaczone, a przypadkowe i wcale nie rewelacyjne okruciny światowej kinematografii pokazane w „Konfrontacjach”, codziennych oglądaczy filmów ani ziębią ani parzą, bo jakby ich wcale nie było...

Ano właśnie! Może więc warto przy okazji pomówić o tych filmach, które ani festiwalowo, ani konfrontacyjnie ale tak właśnie codziennie kręca się po ekranach kin i telewizorów? Bo o filmach trzeba mówić. Zwłaszcza z młodzieżą. Z tymi widzami, którzy „filmowe” życie bardzo łatwo gotowi są przyjmować za rzeczywistość prawdziwą i — nie mając właściwych punktów odniesienia — budują na jej podstawie własne wyobrażenia o tym, co dobre i złe i o tym co w życiu się liczy i do czego naprawdę dążyć warto.

Niekiedy trudno oprzeć się wrażeniu, że w potocznej ocenie tego, czy na przykład film może być dozwolony dla młodzieży, zważa się jedynie na to, czy jest to film „przyswoity”, czy nie. A to, że na ekranie odbywa się masakra w kolorze, że mały gangster zostaje „załatwiony” przez większego, że orłami są ci, co za jednym skokiem zdobędą milion dolarów lub obmyślą „zbrodnię doskonałą” — to co? To jest moralnie obojętne?

A może jednak nie seks, lecz prawo dyktowane przez pięść, lecz okupowane pieniędzmi bezprawie i dążenie po trupach do celu bardziej poruszają wyobraźnię młodych? Niewiele w takich obrazach znaleźć oni mogą pozytywnych wartości i treści prawdziwie wychowawczych. Mało atrakcyjne i dziwnie jakoś abstrakcyjne wydają się im potem lekcje wychowania obywatelskiego...

— Przesadzasz z tą „filmową szkołą obyczajów” — mówi mi przyjaciel, doświadczony pedagog. — Kino nie jest i nigdy nie będzie jedynym źródłem wiedzy o świecie. A my umiemy nie tylko wykorzystywać filmy dla dydaktycznych i wychowawczych celów, lecz potrafimy także neutralizować ich ewentualny zły wpływ na młodzież...

Wierzę mu, bo chcę w to wierzyć. Gdy jednak sam — mając niekiedy dosyć kryminałów, westernów i przygodowych supergigantów, a nawet polecanych przez krytykę wybitnych dzieł — coraz to nowej fali — idę na jakiś prosty, piękny i prawdziwy film o losie człowieka, o jego walce w imię najsłabszych i ideałów, to na widowni nie spotykam tłumy młodych widzów. Może tylko dlatego, że jest to film naprawdę godzien uwagi młodzieży?

ZBIGNIEW KOŚCIELAK

CO O TYM SĄDZICIE? Czekamy na Wasze listy do najbliższej soboty włącznie. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” skrytka pocztowa 1074 60-959 Poznań.

Trudny finisz na budowie „Metalplastu” w Lesznie

31 marca minął termin oddania do użytku nowej fabryki Zakładu Elementów Wyposażenia Budownictwa „Metalplast” w Lesznie. Generalny wykonawca tej inwestycji: Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 2 wystąpił o przedłużenie terminu realizacji zadania do 30 czerwca br. Inwestor nie wyraził na to zgody.

Można się domyślać, że wykonawca, będąc na cenzurowanym, zrobi wszystko aby przyspieszyć roboty montażowe w głównym segmencie nowej hali produkcyjnej i przekazać ten obiekt do rozruchu technologicznego. Trudno też posądzać go o to, że czegoś zaniedbał i dlatego tę budowę opóźnił. Niemniej jednak oóźnienie takie stało się faktem. Będą straty społeczne. Budowa tej fabryki pochłonięła do tej pory ponad 200 milionów złotych, które powinny już procentować a nie procentują. Nowa fabryka „Metalplastu” ma wytwarzać znaczne ilości nowoczesnych okuć budowlanych. Jej budowę rozpoczęto w

październiku 1972 roku na dalekich przedmieściach Leszna, przy szosie wiodącej do Poznania. Jeżdżący tą trasą mogli więc obserwować postęp robót na tej inwestycji. Niezawodnie, że tempo prac nie jest tam oszałamiające. Niektórych to dziwiło, bo przecież i firma budująca cieszy się dobrą marką i budowała dla swego resortu, czyli dla siebie... Widocznie jednak sytuacja narzucała jej tyle ważnych zadań, że decydowała się opóźnić własną budowę, by nie hamować innych.

Teraz cała nadzieja w sprawnym rozruchu. Jeśli przejmujący ten obiekt ludzie z Zakładów „Metalplast” w Lesznie potrafią pomóc budowlanym (pisaliśmy już o tym, że podjęli odpowiednie zobowiązania i to z własnej inicjatywy), jeśli skrócą rozruch i szybciej osiągną projektowaną wielkość produkcji, to mogą zmniejszyć straty. (pch)

Rewizjonistyczne imprezy w RFN

W 30 rocznicę wyzwolenia od faszystów Republika Federalna Niemiec będzie terenem „tradycyjnych imprez”, uroczystości dla uczczenia pamięci i „spotkań towarzyszy broni” byłych członków SS.

„Federalny Związek żołnierzy byłych Waffen-SS”, organizacja powstała w Republice Federalnej w kilka lat po zakończeniu wojny, zwołuje w dniach od 9 do 11 maja w Hamburgu zgromadzenie federalne. Do ponad tysiąca byłych oficerów i żołnierzy Waffen-SS w jednej z największych sal tego portowego miasta wygłosi przemówienie były brigadeführer SS, Otto Kumm. Dla ukrycia właściwego celu spotkania organizatorzy poinformowali oficjalnie, że służy ono wyjaśnieniu losu zaginionych i padłych w boju „towarzyszy walek”.

Wszystkie spotkania byłych SS-mannów odbywają się z wiedzą i za zgodą oficjalnych urzędów RFN. (PAP)

Polityczne rozgrywki w Gudżaracie

Głodówka prawicowego przywódcy indyjskiego

Morariji Desai, dwukrotny rywal Indiry Gandhi w walce o fotel premiera Indii rozpoczął w poniedziałek głodówkę, aby zmusić rząd do rozpisania wyborów w Gudżaracie w ciągu najbliższych dwóch miesięcy.

220 mld zł w latach 1971-75

Wzrost nakładów inwestycyjnych na produkcję artykułów rynkowych

W sytuacji szybkiego wzrostu dochodów naszego społeczeństwa, pierwszorzędnego znaczenia nabiera zwiększenie dostaw na rynek różnego rodzaju wyrobów: zarówno przemysłowych, jak i spożywczych. Powinno to być przy tym artykuły poszukiwane, atrakcyjne, w dużej części nowe lub gruntownie zmodernizowane. Takich bowiem domagają się klienci sklepów.

Wzrost dostaw towarowych z istniejących fabryk, podejmowanie produkcji dodatkowej przez liczne zakłady w całym kraju — to jeden tor działania. Drugim są inwestycje, a za ich budową i szybkie uruchamianie nowoczesnych zakładów, wytwarzających dobra konsumpcyjne, zwłaszcza zaś te, których dotychczas nasz przemysł produkował mało lub wcale.

Obecny rok, kończący 5-latkę, jest właśnie okresem zbierania owoców wielkiego wysiłku inwestycyjnego, dokonanego w poprzednich 4 latach. Od daliśmy już do użytku wiele

Solidarnościowe wiece lewicy francuskiej

W poniedziałek wieczorem odbyły się pierwsze wspólne wiece z serii 100 akcji tego rodzaju, zorganizowane przez komunistów, socjalistów i lewicowych radykałów. Decyzję o przeprowadzeniu wspólnych wieców podjął 27 lutego br. komitet łącznikowy partii — sygnatariuszy wspólnego programu, a mają one być wyrazem jedności w walce z bezrobociem i wzrostem kosztów utrzymania. Akcje te zostały podjęte z inicjatywy Partii Komunistycznej, która proponowała socjalistom przeprowadzenie ich jeszcze jesienią ub. roku.

Pierwsze wiece odbyły się w największym porcie — Marsylii, w ośrodku górniczym w Lille oraz w Valence, w dolinie Rodanu. (PAP)

przedsiębiorstw przemysłu lekkiego, spożywczego, maszynowego, meblarskiego. Przed nami — prace wykończeniowe przekazywanie do eksploatacji kolejnych zakładów. Ważny jest każdy dzień, ponieważ na nową produkcję czeka nie tylko rynek wewnętrzny, ale i handel zagraniczny.

Można śmiało powiedzieć, że przez żywy okres takiego zwiększania nakładów inwestycyjnych w przemyśle rynkowych, jakiego nigdy dotychczas nie notowaliśmy. Środki, przeznaczone na rozbudowę przemysłowej produkcyjnej dobra konsumpcyjnej, osiągną w latach 1971-75 ok. 220 mld zł, będą więc 3-krotnie większe niż w ubiegłym 5-leciu i o ponad połowę większe od założeń bież. planu 5-letniego.

W wyniku tego udział nakładów na przemysł konsumpcyjny (grupa „B”) w ogólnych nakładach na przemysł wzrasta z 18,5 proc. w latach 1966-1970 do 26 proc. obecnie. Oczywiście w związku z przyśpieszeniem rozwoju przemysłów, które produkują dobra konsumpcyjne, udział nakładów na przemysł grupy „A” w ogólnych nakładach na przemysł uległ pewnemu zmniejszeniu (z 81,5 proc. w ub. 5-leciu o ok. 7,4 proc. obecnie). Bez względu jednak ich rozmiary także szybko rosną i wyniosą ok. 620 mld zł. (będą prawie dwukrotnie wyższe niż w poprzednim 5-leciu).

Wśród przemysłów grupy „B” szczególnie poważnie wzrosły nakłady na rozwój przemysłu lekkiego oraz rynkowych branż przemysłu maszynowego. W rezultacie w bieżącym 5-leciu galeje to znacznie wzmocniły swój potencjał produkcyjny, wydatnie zwiększając

W Irlandii Płn.

IRA pragnie utrzymania rozejmu

Tymczasowe skrzydło Irlandzkiej Armii Republikańskiej, IRA, pragnie utrzymać rozejm, uzgodniony z przedstawicielami rządu brytyjskiego w dniu 10 lutego br. W oświadczeniu opublikowanym w poniedziałek wieczorem w Dublinie IRA stwierdza jednak, iż jednostki wojskowe podległe jej rozkazom otrzymały polecenie „defensywnego” zachowania się. Oznacza to, że partyzanci IRA będą mogli odpowiadać na akcje wojsk brytyjskich, będące pogwałceniem rozejmu. Oświadczenie IRA głosi, że armia brytyjska skoncentrowała się obecnie na akcjach przeciwko katolikom w Irlandii Północnej, zwracając znacznie mniej uwagę na zachowanie się protestantów w tej prowincji.

Wznowienie procesu Z. Marchwickiego

W wtorek, 8 bm., w Sądzie Wojewódzkim w Katowicach wznowiono, po trzytygodniowej przerwie, proces przeciwko Zdzisławowi Marchwickiemu, oskarżonemu o wielokrotne zabójstwa kobiet w latach 1964-70, a także przeciwko pięciu współoskarżonym w tej sprawie.

Zeznania złożyło czterech dalszych świadków. Kilka istotnych okoliczności, obciążających Z. Marchwickiego, potwierdził — podobnie jak w czasie śledztwa — wieloletni przyjaciel żony oskarżonego, Marii, ojciec jej dwojga dzieci — Jan B. Powiedział on, że mieszkając wspólnie z Marią w Łęborku dowiedział się od niej o zbożeniach seksualnych Zdzisława Marchwickiego, o jego brutalności, agresywności w stosunku do żony oraz o faktach pobicia jej, a także groźbami jej nożem.

Dziś dalszy ciąg procesu. (PAP)

KRONIKA DNIA

Chór Kurczewskiego udał się do Bulgarii

Minione dni były dla zespołu Poznańskiego Chóru Chłopców pod dyrykcją Jerzego Kurczewskiego wypełnione intensywną pracą: udział w „Panoramie Wielkopolski”, nagranie płytowe, koncerty w ramach Poznańskiej Wiosny Muzycznej, jeszcze wczoraj wieczorem nagranie dla radia, a dzisiaj rano — wyjazd na kolejne, 38 już tournée zagraniczne, tym razem po raz wtóry do Bulgarii.

Na dwutygodniowy pobyt w „kraju róż” 75-osobowy zespół przystąpił do pełnospektaklowego programu. Pierwszy z nich zawiera najwybitniejsze dzieła światowej literatury chóralnej (utwory Bacha, Brittena, Pendereckiego, Szymanowskiego, Zielińskiego — twórczość poznańska reprezentują „Gry” A. Koszewskiego). W drugim programie, tzw. popularnym — znalazło się szereg pozycji z udziałem solistów, które zyskały już sobie uznanie w wielu krajach Europy i Ameryki Północnej. (res)

Uczeń z Poznania zwycięzca olimpiady biologicznej

Coraz bardziej popularne wśród młodzieży stają się olimpiady przedmiotowe. W ogólnopolskiej olimpiadzie biologicznej uczestniczyło ponad 3200 uczniów szkół średnich, 151 spośród nich zakwalifikowało się do finałów.

Wśród zwycięzców jest uczeń IV klasy I Liceum Ogólnokształcącego im. K. Marcinkowskiego w Poznaniu — Ryszard Waśko. Otrzymał on nagrodę I stopnia. (bg)

Zarządzenie Ministerstwa Finansów

Dogodniejsze kredyty dla młodych małżeństw

Minister finansów wydał zarządzenie precyzujące warunki udzielania młodym małżeństwom kredytu na zakup artykułów przemysłowych przeznaczonych do wyposażenia mieszkania. Prezydium Rządu postanowiło w ub. miesiącu wprowadzić w tym zakresie ulgi i udogodnienia, uwzględniające potrzeby młodych małżeństw związane z zagospodarowaniem mieszkań. Zarządzenie min. finansów stanowi realizację tej decyzji.

Podwyższona została dolna i górna granica kredytu, który na wspomniany cel udzielać mogą Powszechna Kasa Oszczędności oraz spółdzielnie oszczędnościowe — pożyczkowe. Zgodnie z zarządzeniem — kredyt udzielany jest jednorazowo do wysokości 10-miesięcznego zarobku jednego lub obojga małżonków, w kwocie od 15 tys. do 50 tys. zł. Obniżono przy tym oprocentowania z 7,8 do 6 proc. w stosunku rocznym, a okres spłaty kredytu w ratach miesięcznych przedłużono do 4 lat.

W stosunku do dotychczasowego stanu — rozszerzony został krąg osób traktowanych jako młode małżeństwo na dorobku i mogących ubiegać się o taki kredyt. Są więc nim obecnie nie tylko takie małżeństwa, w których jedno z małżonków nie przekroczyło 30 lat życia, a od daty zawarcia związku małżeńskiego upłynęło nie więcej niż 5 lat, ale również i te — w których jedno z małżonków nie przekroczyło 35 lat życia, a od daty ożenienia pierwszego samodzielnego mieszkania upłynęło nie więcej niż 5 lat.

Dalszym rozszerzeniem kręgu uprawnionych osób jest ten punkt zarządzenia, który mówi o możliwości udzielenia kredytu, jeśli jedno z małżonków odbywa studia lub zasadniczą służbę wojskową albo przeszkolenie wojskowe w ramach wojskowego szkolenia studentów — a rodzice jednego lub dwojga małżonków poręczą spłatę. W tych przypadkach, kredytu można udzielić do wysokości 10-miesięcznego zarobku rodziców udzielających poręczenia — również w granicach od 15 tys. do 50 tys. zł.

Dodajmy, że umowy o kredyt udzielany młodym małżeństwom zostały zwolnione od opłaty skarbowej. Przypomnijmy też, że listę przeznaczonych na wyposażenie mieszkania ar

tykułów przemysłowych, na które można udzielić kredytu, ustala minister handlu wewnętrznego i usług. (PAP)

Program współpracy Egipt — OWP

Jak informuje kairski dziennik „Al-Ahram”, w ciągu najbliższych 2 dni zostanie opublikowany komunikat o współpracy między rządem egipskim a Organizacją Wyzwolenia Palestyny, zgodnie z decyzjami, które podjęli w poniedziałek prezydent Anwar Sadat i przewodniczący Komitetu Wykonawczego OWP, Jaser Arafat.

Dziennik pisze, że rząd egipski postanowił kontynuować konsultacje i kontakty, których celem jest zapewnienie udziału Organizacji Wyzwolenia Palestyny w konferencji genewskiej. Przedmiotem rozmów Sadat — Arafat była także sprawa wznowienia 4-stronnych spotkań przywódców Egiptu, Syrii, Jordanii i OWP. (PAP)

15 zabitych, 50 rannych

750 tys. min usunięto z Kanału Sueskiego

W czasie prac przy oczyszczeniu Kanału Sueskiego zginęło 15 osób a 50 odniosło rany. Większość ofiar, to żołnierze egipscy. Jak wynika z komunikatu zarządu Kanału, usunięto do tej pory 750 tys. min oraz 42 tys. innych ładunków wybuchowych — pozostałości z wojen 1967 i 1973. Koszty przygotowania Kanału do otwarcia, które jak wiadomo ma nastąpić 5 czerwca br., wynoszą do tej pory ponad 300 mln dolarów. (PAP)

TELEWIZJA

Sprawa jednak była

Wrotek — „nie ma sprawy” w młodzieżowym języku znaczy tyle samo, co: nie wydarzyło się nic takiego, czym by warto sobie głowę zaprzętać. Tym właśnie argumentem najbliższe otoczenie studenta (matka, kolega, dziewczyna) stara się wyperswadować mu skrupuły, jakie ten młody człowiek odczuwa po spowodowaniu przez siebie wypadku samochodowego, w którym ginie człowiek.

Tak w kilku zdaniach można streścić myśl przewodnią pokazanej w poniedziałkowym Teatrze TV sztuki Władysława Orłowskiego pt. „Nie ma sprawy”, w reżyserii Andrzeja Marii Marchewskiego. Piotr (dobra rola, nieznanego nam dotąd Jerzego Bończaka) nie potrafi przejść do porządku nad skutkami wypadku. Czuję się winny tej śmierci, a toś akcją wykazuje, że winą na niego leży tylko w sferze jego nadzwyczajności i moralnych odczuć. Bo

rzeczywiście jechał bardzo szybko. Szybciej, aniżeli to podał świądek — kolega uniwersytecki, Jacek (grany przez Tomasza Grochoczyńskiego), bo — jak się okazało — jednak nie miał na oczach okularów, których jako krótkowidz nie miał prawa zdejmować podczas jazdy, bo był po nocnej zabawie, co również osłabiło refleksy.

Z tego wszystkiego, o czym nie wie prokurator, umarżający dochodzenie (w roli tej wystąpił znany z Teatru Polskiego w Poznaniu Józef Frydlewicz), zdaje sobie sprawę Piotr. I nie może pogodzić się z faktem odsuwania od niego poczucia winy, odpowiedzialności i ewentualnej kary. Przeczuwany konflikt moralny każe mu dwukrotnie powracać z samoskarżeniem do prokuratora, szukać ekscypacji poprzez chęć odroczenia w klinice komuś potrzebującemu swej nerki...

Dla Piotra „sprawa jest”, a jest tym ostrzejsza, że na skutek tego wydarzenia obnażyła się przed nim małość codziennych spraw i dwulicowość w postawach jego najbliższych. Te odczucia dominują w nim, gdy znajduje się na drodze jedni wśród pedających samochodów. Zdejmuje okulary...

Sprawa była i jest nadal. (zk)

PAP

LOGODA

Zachmurzenie umiarkowane z większymi przejaśnieniami i miejscami opady deszczu. Temperatura maksymalna od 4 st. do 8 st. Wiatry umiarkowane i dość silne, zachodnie i północno-zachodnie.

Dzisiejsze serwisy informacyjne opracował Bogdan Zdanowski.

GŁOS WIELKOPOLSKI: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Marian Flejsterowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porzycki (redaktor naczelny), Zbigniew Sęk, Zbigniew Szumowski, Jerzy Waloski.

Telefony: 600-41 łączą wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział młodzi 659-39. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch”. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wolaty na miesiąc (17.50 zł), kwartał (52 zł), półroczna (104 zł), rok (208 zł) od czytelników indywidualnych w kraju przyjmujących urzędy pocztowe i listonosze do dnia 15 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Instytucje zamawiające prenumeratę w PUPiK RSW „Prasa — Książka — Ruch”. Indeks nr 35029/35028 R-18

Inspirujący wpływ mecenatu

Trudno jest wracać w regularnych odstępach czasu do tego samego tematu. Pisanie co roku o Poznańskiej Wiosnie Muzycznej jest tym trudniejsze, że właściwie festiwal ten, mimo pewnych innowacji trwa w swojej zasadniczej formie bez istotnych zmian, za co mu przysługuje chwala. Każde zatem pisanie o kolejnym festiwalu łatwo sprowadzić do przypominania tego, co już kilka lub kilkanaście razy o nim powiedziano: że jest potrzebny, że rozwija się pięknie, że jego znaczenie rośnie, że odgrywa rolę itd. Samo wyszczególnienie odinków, na których zaznacza się rola i znaczenie „Wiosny”, za jejby połowę objętości znormalizowanego tekstu artykułu, przy czym stwierdzenia te trzeba by przyjmować na wiarę, co z kolei jest sprzeczne z rolą publicystyki.

Zajmę się więc jednym tylko, ale za to nowym elementem festiwalu. Innowacja polega na tym, że Komitet Organizacyjny XV Poznańskiej Wiosny Muzycznej postanowił składować co roku zamówienia u dwóch kompozytorów polskich na utwory specjalnie dla festiwalu pisane. W tym roku, w wyniku tej inicjatywy, powstał utwór na chór mieszany a cappella „Amen” Henryka Mikołaja Góreckiego oraz „Ballada” na orkiestrę Franciszka Woźniaka. Owo posunięcie organizacyjne posiada swoje podstawy w szeroko stosowanym w naszym kraju mecenacie państwowym, wyrażającym się w rozbudowanym systemie materialnej i niematerialnej zachęty do podejmowania twórczych wysiłków. Są to: stypendia pieniężne zobowiązujące kompozytora do napisania w umówionym terminie dzieła o określonej w przybliżeniu formie; stypendia zagraniczne umożliwiające kompozytorowi studiowanie dorobku co ciekawszych środowisk twórczych w świecie; są to także festiwale muzyki współczesnej, stwarzające dla samych twórców szansę publicznej prezentacji rezultatów pracy kompozytora. Organizatorzy XV „Wiosny”, zamawiając utwory, zapewniają kompozytorowi nie tylko świadczenia materialne, lecz także, co ważniejsze, wykonanie zamówionego dzieła w ramach festiwalu. Jest więc ów społeczny mecenat „Wiosny” przedłużeniem ramienia mecenatu państwowego.

Stwierdzenie to ujawnia wprawdzie wysoką rangę podjętej przez organizatorów festiwalu inicjatywy, natomiast o jej praktycznej wartości nie świadczy. Można nawet znaleźć kilka argumentów przemawiających przeciwko takiej innowacji. Bo ogólnie rzecz biorąc, zawód kompozytora, to taki sam zawód jak każdy inny. Dla czego zatem akurat w tej dziedzinie należy za pomocą różnych świadczeń nakłaniać fachowców do wykonywania zawodu? Ponadto zamówienie na kompozycję nie gwarantuje wartości zamówionego dzieła.

Nie są to wszystkie argumenty, jakie można wysunąć przeciwko stosowaniu systemu bodźców i tym samym nadmiernemu rozpierzchnianiu kompozytorów. Zbudowane są one jednak na fałszywych przesłankach, co postaram się za raz dowiedzieć. Przede wszystkim za wód kompozytora, wbrew pozorom różni się znacznie od innych profesji. Wspólne jest tylko otrzymanie kierunku, albo grafoman. Przed wszystkim jednak kompozytor musi czekać na ten znaczący moment gotowości przystąpienia do aktu twórczego, co dawniej poetycznie nazywano natchnieniem. Praca nad zrealizowaniem twórczego za myślu, nad nadaniem dziełu osta tecznej kształtu, wymaga od kompozytora stałego napięcia wewnętrznego, pełnej koncentracji energii psychicznej na tej jednej sprawie. I wtedy powinien on odizolować się od konkretnego świata, od wszystkiego, co rozpraszają, wyrzucić się uroków i trosk co dziennej, zrezygnować ze zdobywania środków na utrzymanie. Na tydzień, na miesiąc, na rok? Tego sam kompozytor nie jest w stanie przewidzieć, przystępując do pracy.

Specyfika zawodu kompozytora nie kończy się wraz z ukończeniem dzieła. Na razie posiada ono postać znaków graficznych (m. in. nut), przy pomocy których twórca utrwalił na papierze wyobrażenia przez siebie kształt brzmieniowy. Ale tylko konkretna realizacja dźwiękowa może dać odpowiedź na pytanie, czy jest to muzyka dla ludzi, czyli: jaka jest jej społeczna wartość? Tymczasem zdarza się — i to wcale nie wyjątkowo — że dzieła nikt nie chce „kupić”. Wtedy rekompensuje do szuflady, a kompozytor...

A kompozytor też człowiek i swoje normalne potrzeby ma. Dla tego pracuje on z reguły „na posadzie”, przeważnie w szkolnictwie muzycznym, gdzie ma zapew nioną miesięczną pensję. Utrzymujący się z komponowania stanowią w świecie nieliczną garstkę. (Oczywiście nie mówię tu o konfekcji rozrywkowej, której serijna produkcja przynosi wytwórcom nieźle dochody). Kompozytorzy-pedagodzy mają więc zapewnione warunki egzystencji. Na dnie duszy noszą one jednak swój zawodowy imperatyw: tworzyć i być jako twórca potrzebny. Ambitny kompozytor profesjonalista chce tworzyć dzieła oryginalne o niewątpliwym znaczeniu kulturowym. Niekoniecznie dla zdo bycia materialnych zysków. Głównym czynnikiem pobudzającym ak tywność twórczą jest przede wszystkim możliwość usłyszenia i publicznego zaprezentowania rezultatów swojej pracy. A stypendium umożliwia zrealizowanie z czę ści zajęć zarobkowych.

Mecenat jest zatem potrzebny. Niejedną kompozycją, która wzbogaciła naszą współczesną kulturę powstała właśnie dzięki stypendiom i zamówieniom. A to sprawia, że mimo ryzyka popełnienia nieudanych transakcji, stosowanie systemu zachęty jest w sumie opłacalne. Wartość wybitnego dzieła sztuki jest bowiem niewymierna. Organizatorzy poznańskiego festiwalu postarali się zresztą o zredukowanie owego ryzyka do minimum: złożyli zamówienia u kompozytorów, których dotychczasowy dorobek dawał przekonanie, iż będą to utwory co najmniej interesujące. Chwalebne na rozróżnienie mecenasa przy niosła pozytywne efekty. Stworzone na zamówienie dzieła, podobnie jak „Do matki” Góreckiego, „Muzyka nocą” Zbigniewa Rudzińskiego, Interludium z opery „Lord Jim” Romualda Twardowskiego i „Bel canto” Krystyny Moszumańskiej-Nazar, stanowiły najciekawsze fragmenty krajobrazu XV Poznańskiej Wiosny Muzycznej.

ANDRZEJ SATURNA

Konkretnych kształtów na biera polsko-amerykańska współpraca w dziedzinie badań węgla.

Problemy, którymi w niedalekiej przyszłości zajmą się specjaliści polscy i amerykańscy, dotyczą wielu dziedzin górnictwa. Szczególnie intensyfikowane będą wysiłki mające doprowadzić do szybkiego rozwoju przetwórstwa węgla w paliwa ciekłe i gazowe. Ponadto urzeczywistniają bar dzo szeroki program, którego celem jest stworzenie w początkach lat osiemdziesiątych warunków umożliwiających przemysłową realizację nowych metod otrzymywania paliw gazowych i płynnych, me

Nowe metody produkcji paliw

Rozwój polsko-amerykańskiej współpracy w górnictwie

to bardziej ekonomicznych niż obecnie stosowane, jak również gwarantujących wyższą sprawność przetwarzania surowca.

W zakresie technologii górniczych współpracą objętych zostanie szereg tematów dotyczących bezpieczeństwa pracy, ochrony środowiska oraz rozwoju systemu eksploatacji ścianowej, który to system wprowadzany jest obecnie do górnictwa USA. Strona

Przegląd światowego dorobku w dziedzinie bhp.

Od kilkunastu dni w hali nr 20 Międzynarodowych Targów Poznańskich trwa przygotowanie do międzynarodowej wystawy p.n. „Ochrona człowieka w środowisku pracy — Secura — 75”. Zostanie ona otwarta 21 kwietnia (potrwa do 25 bm.), a dzień później rozpocznie się trzydniowe międzynarodowe sympozjum.

Celem ekspozycji, w której obok Polski weźmie udział 5 krajów socjalistycznych oraz wystawcy z 12 krajów zachodnich jest przedstawienie osiągnięć w produkcji odzieży roboczej i ochronnej, sprzętu ochrony osobistej oraz aparatu

tury kontrolno - pomiarowej substancji szkodliwych dla zdrowia. Chodzi także o wymienienie wymiany handlowej tymi produktami oraz o rozwinięcie współpracy międzynarodowej w dziedzinie ochrony pracy i ergonomii między

producentami sprzętu ochronnego a placówkami naukowo-badawczymi.

Ekspozycja polska (na powierzchni 2700 m kw.) składa się będzie z części handlowej i problemowo-propagandowej. Udział w wystawie odzieży roboczej i sprzętu ochronnego weźmie 8 jednostek, 3 przedsiębiorstwa przemysłowe oraz 8 instytucji, zakładów i ośrodków.

Nasza ekspozycja problemowo-propagandowa ukaże osiągnięcia w ergonomii, w zapobieganiu wypadkom, w eliminacji zapylenia, promieniowania, hałasu, zagrożeń chemicznych itp. Przedstawiona zostanie także rola nauki w optymalizacji warunków pracy. Wielkopolskie reprezentować będą Zjednoczenie Produkcji Elementów Wyposażenia Budownictwa „Metalplast” w Poznaniu i Spółdzielnia Pracy „Latex” w Nowym Tomyslu.

Kraje socjalistyczne — Bułgaria, Czechosłowacja, NRD, Węgry i ZSRR, zorganizują wystawy kolektywne na łącznej powierzchni 1400 m kw. Z taką samą ekspozycją wystąpi RFN, natomiast poszczególne firmy reprezentować będą Austria, Belgia, Dania, Finlandia, Francja, Szwajcaria, Szwecja, Wielka Brytania, Włochy, USA i Berlin Zachodni. Stoiska wystawców z krajów zachodnich zostaną rozmieszczone na powierzchni około 600 m kw.

Niemal równocześnie z wystawą, bo w dniach od 22—24 kwietnia, odbędzie się w Poznaniu międzynarodowe sympozjum naukowe na temat ochrony człowieka w środowisku pracy. Celem tego sympozjum jest prezentacja najnowszych osiągnięć w dziedzinie zapobiegania wypadkom przy pracy i chorobom zawodowym, wymiana doświadczeń z działalności profilaktycznej oraz przedstawienie kierunków prac naukowo-badawczych i poczyną organizacyjnych w trosce o człowieka w procesie pracy. W sympozjum weźmie udział około 600 przedstawicieli placówek naukowo-badawczych, organizacji związkowych, przemysłowej służby zdrowia, a nadto przedstawiciele Międzynarodowego Biura Pracy (ILO) i Międzynarodowego Stowarzyszenia Zabezpieczenia Społecznego (AISS). Program obrad przewiduje wygłoszenie 63 referatów. (y)

PAP

Głos Wielkopolski

pisał przed 30 laty

Wydanie z 4 kwietnia 1945 r. zawierało m. in. informację, że Dyrekcja Poczty przystąpiła do uruchamiania komunikacji autobusowej w województwie poznańskim. Wiadomość dotyczyła pięciu tras z Poznania do różnych miejscowości województwa oraz z innych miast powiatowych. Opłata za 1 km wynosiła 1 zł.

Z działu ogłoszeń drobnych: „WIEPOFANA”, ul. Dąbrowskiego 81, czynna. Remont maszyn, odlewy żeliwne. Czwartkowy „Głos” z 5 kwietnia przyniósł oświadczenie Pełnomocnika Rządu R.P. na Województwo Poznańskie, dotyczące posunięcia usprawniających zaopatrzenie Poznania w podstawowe artykuły żywnościowe. Dokument stwierdzał m. in.: „Przeprowadzona ostatnio przeze mnie lustracja Rzeźni Miejskiej i sklepów rozdziałnych wykazała, że personel wyznaczony dla zaopatrzenia miasta nie dorósł do powierzonego mu zadania, nie umiając rozdzielić wśród ludności miasta w porę artykułów pierwszej potrzeby”.

Inna informacja donosiła, że inż. Piotr Zaremba, zastępca dyrektora Wydziału Techniczno-Budowlanego Zarządu Miejskiego w Poznaniu, mianowany został kierownikiem Biura

Planu Regionalnego Pomorza Zachodniego oraz Delegatem Biura Planowania i Odbudowy przy Prezydium Rady Ministrów na tenże rejon. (Jak wiadomo inż. J. Zaremba przez kilka lat był później prezydentem Szczecina — dop. E.C.).

6 kwietnia na czołowej pozycji pierwszej strony znalazł się tytuł: „Węgry już wolne!”. Wydrukowany poniżej tekst komunikatu Biura Informacyjnego wojsk radzieckich donosił, że 4 kwietnia zakończono m. in. oczyszczanie z niemieckich faszystów rejonu Węgier oraz zdobyto Bratysławę, stolicę Słowacji.

Jedną z informacji miejskich donosiła, że w dawnym niemieckim gimnazjum im. Schillera w Poznaniu (przy ul. Kościuszkowej, obecne Liceum nr 6 — dop. E.C.) znaleziony został przedwojenny film o Biskupim w pow. żnińskim. Film przekazano Instytutowi Prehistorycznemu Uniwersytetu Poznańskiego. (ec)

Dokończenie ze str. 1

Obradująca pod przewodnictwem wicewojewody Bolesława Stachowiaka Wojewódzka Komisja Konkursowa zatwierdziła listy 184 laureatów tytułu „Mistrz Dobrych Płonów” w gminach, którzy otrzymają nagrody po 5000 zł, 182 zdobywców nagród drugich po 3000 zł. „Mistrzowie Dobrych Płonów” w 29 powiatach dostaną nagrody po 10 000 zł, a zdobywcy miejsc drugich — nagrody po 5000 zł. Przyznano 15 nagród wojewódzkich dla rolników indywidualnych, zespołu rolników indywidualnych i jednostek społecznych.

Oto listy nagrodzonych: **NAGRODY WOJEWÓDZKIE**

W grupie gospodarstw indywidualnych otrzymują: Marian Klabik z Frankowa, gm. Osieczna w powiecie leszczyńskim — 20 000 zł i puchar ZW ZSMW, Bronisław Urbanik z Nowej Wsi Królewskiej, gm. Września — 15 000 zł i Wiktor Bronisławski z Torzeńca, gm. Doruchów w powiecie ostrowskim — nagrody wartości 10 000 zł.

W grupie gospodarstw państwowych: nagroda I — Przedsiębiorstwo PGR Oleśnica w powiecie chodzieskim (kombajn Bizon wartości 550 000 zł), nagroda II — Przedsiębiorstwo PGR Lewków w powie-

cie ostrowskim (kosiarka samobieżna Z-310 wartości około 400 000 zł); nagroda III — Przedsiębiorstwo PGR Międzyzłesie w powiecie trzecieckim (ładowacz „Cyklop” wartości 102 000 zł).

Dla rolniczych spółdzielni produkcyjnych nagroda I — RSP Nowy Świat w powiecie pleszewskim (sprzęt rolniczy wartości 500 000 zł), nagroda II — RSP Boguniewo w powiecie obornickim (kombajn ziemniaczany wartości 300 000 zł), nagroda III — RSP Lechlin w powiecie wągrowieckim (ciągnik C-355 wartości 150 000 zł).

Dla zespołowych gospodarstw kółek rolniczych: nagroda I — Mierzyn przy SKR Bielsko w powiecie międzychodzkiem (kombajn zbożowy wartości 550 000 zł), nagroda II — Róża przy SKR Nowy Tomyśl (kombajn ziemniaczany wartości ok. 300 000 zł), III nagroda — Mielecin przy SKR

Bralin w powiecie kępińskim (silosokombajn wartości 150 000 zł).

Zespół rolników indywidualnych ze wsi Łęże, gm. Chrzypsko w powiecie międzychodzkiem w składzie: Jan Judek, Stanisław Judek, Bogumiła Laskowska. Kazimierz Twardosz — 50 000 zł.

Nagrody powiatowe (pierwsze) po 10 000 zł zdobyli rolnicy indywidualni: Zdzisław Cyżar — gm. Kaczory w pow. chodzieskim; Marcin Mazur — gm. Drawsko w pow. czarnkowskim; Zbigniew Ignaczak — gm. Gniezno w pow. gnieźnieńskim; Franciszek Danielczak — gm. Gostyń w pow. gostyńskim; Kazimierz Sip — gm. Jaraczewo w pow. jarocińskim; Zdzisław Wawrzyniak — gm. Ceków w pow. kaliskim; Stanisław Mrugała — gm. Rychtal w pow. kępińskim; Ryszard Szafranski — gm. Sompolno w pow. kol- skim; Edward Szymczak —

gm. Rychtal w pow. konińskim; Stefan Mróz — gm. Krzywin w pow. kościańskim; Stefan Duda — gm. Krotoszyń w pow. krotoszyńskim; Marian Klabik — gm. Osieczna w pow. leszczyńskim; Zygmunt Napierała — gm. Łowicz w pow. międzychodzkiem; Hanna Gachowska — gm. Lwówek w pow. nowotomyskim; Kazimierz Haneyk — gm. Oborniki w pow. obornickim; Tadeusz Ogórek — gm. Odolanów w pow. ostrowskim; Wiktor Bronisławski — gm. Doruchów w pow. ostrowskim; Czesław Piątek — gm. Stejszów w pow. poznańskim; Józef Osman — gm. Gizałki w pow. pleszewskim; Jan Włodarczyk — gm. Jutrosin w pow. rawickim; Kazimierz Grzeszczak — gm. Łądek w pow. ślępeckim; Edmund Beszterda — gm. Brodnica w pow. śremskim; Jan Kozłowiec — gm. Kostrzyn w pow. średzkiem; Kazimierz Sala — gm. Duszniki w pow. samotulskim; Józef Sznajder — gm. Trzcianka w pow. trzecieckim; Stanisław Buczyński — gm. Dobra w pow. tureckim; Bolesław Berent — gm. Skoki w pow. wągrowieckim; Stanisław Kocoń — gm. Siedlec w pow. wolsztyńskim; Bolesław Urbanik — gm. Września w pow. wrzesińskim.

(Wykaz zdobywców innych nagród publikujemy na str. 10.)

każdy hektar rodzi więcej!



Plotkowanie

Zamieszczony w ubiegłą środę w cyklu „Co o tym sądzić?” felieton pod powyższym tytułem wywołał zainteresowanie wśród czytelników „Głosu”. Publikujemy fragmenty ciekawszych wypowiedzi. Wszystkim, którzy podzielili się z nami uwagami na ten temat — dziękujemy

Autorka artykułu pt. „Plotkowanie” trafiła w sedno. Na własnej „skórze” przekonałam się ile złego zdziałać może obmowa za plecami zainteresowanego. I to nie tylko koło osób obcych. Takie przypadki zdarzają się także w gronie rodzinnym. Wydaje się jednak, że za rozpowszechnianiem nieprawdziwych historii, zwykłe przejawy zazdrości, lecz także słuchający. Jestem przekonana, że gdyby ci ostatni wykazali więcej stanowczości i... odwagi w tłumaczeniu plotek o nieobecnym, zmuszałoby to obgadujących do milczenia. Niestety, ludzie tak chętnie nie interesują się cudzym życiem, że znajdują w tym — w moim pojęciu — niezrozumiałą przyjemność. Twierdzię jednak, że plotkarzom można by zamknąć usta pod warunkiem, że nie będzie się ich słuchało.

(1252)

DANUTA TOPORSKA
Poznań

N. N.
Rawicz

Że, że obgadujące jest tak nagminne, mimo to nie należy zamykać rąk, lecz przystąpić do skutecznego tępienia plotkarstwa. A zacząć należy od najbliższego pokolenia. Dzieci bowiem również plotkują, a co gorsze, w większości przypadków rodzice w pełni to aprobują. Niejednokrotnie jestem świadkiem, jak dziesięcioletnia córka znajomych obgaduje przed rodzicami (nie kłując się przy tym moją obecnością) wszystkie swoje bliźnie i dalsze koleżanki. Nigdy jednak nie usłyszałem ze strony rodziców słowa sprzeciwu. Wygląda na to, że z zainteresowaniem słuchają o rzekomych psychicznych ułomnościach rówieśniczek córki. Moje interwencje wypowiadane zresztą w delikatnej formie, traktują z pobłażaniem. Nie chcę być złym prorokiem, ale dziewczynka ta wyrośnie chyba na „etatową” plotkarkę. Kogo za to winić? Moim zdaniem wyłącznie rodziców, którzy swoimi milczeniem przyczyniają się do rozwijania w dziecku bardzo brzydkiej wady.

(1258)

EMIL B.
Krotoszyń

Nawiązując do artykułu pt. „Plotkowanie”, należałoby zapytać się dlaczego mąż, żona czy przyjaciel tak łatwo wierzą plotkarzom, a tak mało mają zaufania do osoby bliżej. Każdy powinien z obrzydzeniem odrzucić głowę od plotkarza i nie pozwolić obmawiać osoby bliskiej lub zażądać by powtórzył to samo przy niej. A tak łatwo wierzyć się byle plotkarzowi, który chociażby w nieudolnych ujęciach czy osobie, z którą ludzie są zaprzyjaźnieni. Czyżby nasza miłość i przyjaźń były tak mało warte? (1263)

B. J.
Poznań

Istnieją różne kategorie plotkarzy. Są tacy, którzy wymyślają plotki dla zabawy. Większą grupę stanowią ludzie, którzy obgadują z zazdrości. Swoją ka się ich często w zakładach pracy. Motywem ich działania są ambicje nie zawsze spełnione

ne, więc zazdrościć innym kariery kopia pod nimi dołki. Najliczniejszą jednak grupą plotkarzy są ludzie, którzy nie mają żadnych zainteresowań intelektualnych. Nie czytają książek, czasopism, nie słuchają radia, a rzadko oglądają programy telewizyjne. Czas wypełniają sobie obmawianiem bliźnich. Mają ulubiony temat — kto z kim, który z którą itp. Często twierdzą, że w każdej plotce jest trochę prawdy. Nie po dzielam takiego zdania, bo obmawiający w zdecydowanej większości z igły czynią widły, wyłącznie po to by oczernić drugą osobę, poniżyć ją, po prostu wyrządzić jej krzywdę. Jedną jest tylko rada, aby plotkarzom nie dawać pola do popisu. Trzeba wyraźnie dać im do zrozumienia, że plotki nas nie interesują i niech swoje rzekome wieści o nieobecnym przekażą... samym zainteresowanym.

(1254)

Jestem osobą młodą, a już bardzo rozczarowaną do życia, właśnie z powodu plotek. „Dobra” koleżanka zanim odeszła z zakładu pracy, w którym ja nadal pozostaję, tak mnie oczerniła, że nawet mimo upływu czasu, wciąż jeszcze moja osoba jest przedmiotem drwin, złośliwości. Przeszłam na to reagować, bo moja obrona na niewiele się zdała. Dawała temat do tworzenia nowych plotek. Wobec tego zamilkłam, ale to wcale nie poprawiło sytuacji. Uznałam, że „winna”, bo milczę. Plotkarze to nędzni tchórze, którzy plawią się w niesieniu zła. Czy to im doprawdy przynosi satysfakcję? Czy nigdy nie mają wyrzutów sumienia, że wyrządzają drugim krzywdę? (1259)

KRYSTYNA K.
Poznań

Miejsca by nie starczyło na opisanie przykrości jaką wyrządzają mi bliscy. Kierowani wyłącznie zazdrością, bo rzetelną pracę „dorobikem” się w życiu, czynią wszystko, aby zniweczyć moje dobre imię. Plotkują o mnie na lewo i prawo. Ale plotka to sprawa nie tylko osobista. Także społeczna. Jej przykre w skutkach konsekwencje można zaobserwować na przykład w zakładach pracy. Czy nie ma rady, aby „zatamować” plotkarstwo? Sądję, że w zakładach istnieje większe możliwości tępienia donosicielstwa (bo to jeden z rodzajów plotki), niż wśród osób prywatnych. Moim zdaniem należałoby zmuszać obgadujących do konfrontacji z obmawianymi. Byłby to dobry sposób na zahamowanie plotkarskiej fali.

(1261)

ZYGMUNT KRZYŻYŃSKI
Poznań

Im krótszy list do redakcji, tym większa ma szansę druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” skrytka pocztowa 1074 60-953 Poznań.

Hokejowe MŚ

W poniedziałek w piątym dniu odbywających się w Monachium hokejowych mistrzostw świata grupy „A” odbyły się kolejne dwa mecze. W spotkaniu popołudniowym Szwecja rozgromiła USA 7:0 (3:0, 0:0, 4:0).

W drugim meczu Polska przegrała z Finlandią 2:5 (0:1, 1:2, 1:2). Bramki dla Polski zdobyli: Stefan Chowaniec (24 min.) i Tadeusz Obłój (56 min.); dla Finlandii: Harri Linnonmaa — 2 (12 i 30 min.), Pekka Marjamaeki — 2 (26 i 4 min.), Sędziowali: Gordon Lee (USA), Ake Hanquist (Szwecja). Widzów 2.800.



Spotkamy się za rok

Co przyniósł turniej?

Wbrew malkontentom prognozom, I turniej szachowy i warcabowy o mistrzostwo uczniów szkół podstawowych Poznania cieszył się niezwykłą popularnością. Stał się najbardziej masową i największą tego typu imprezą w Polsce. Fakt, iż w pierwszym etapie turnieju „Głosu Wielkopolskiego” wystąpiło ponad 2000 młodzieży, ma swoją wymowę. Dowodzi również, iż szachy i warcaby stanowią wartościową i sensowną rozrywkę tysięcy młodych ludzi.

spodarzy sal, w których odbywały się rozgrywki, a także szeregowego grona fundatorów nagród i upominków, ich przychylność i zrozumienie pomogły należąco usatysfakcjonować triumfatorów turnieju.

Turniej 2000 za nami. Po jego zakończeniu często ponawiano pytanie, czy w przyszłym roku zorganizowany zostanie ponownie. Je żeli grono entuzjastów, którzy nam pomagali podejmie się po raz wtóry organizacji takiej imprezy — z pewnością tak. Dla wielu młodych ludzi był on sporym przeżyciem, niewykluczone więc, iż spotkamy się za rok. (ask)

Cykl publikacji na naszych łamach, towarzyszących turniejowi, nie ograniczał się jedynie do informacji o szczegółach organizacyjnych. Miał za zadanie również popularyzować warcaby 100-polo- wych, zwanych „Polską Grą”, zapoznać z przepisami obowiązującymi szachistów i warcabistów podczas sportowych pojedynków,

Sport w szkole

Dzieci powinny biegać na dłuższych dystansach

Przed kilku laty duża popularnością cieszyły się biegi narodowe. Popularyzowały ciekawą formę aktywnego wypoczynku, jak również były formą selekcji do sportu wyczynowego. Z ich upadkiem wielu fachowców wiąże upadek biegów średnich i długich w naszym kraju.

Ostatnio daje się zauważyć znaczne ożywienie w organizowaniu biegów przełajowych. W przyszłym roku zostaną nawet reaktywowane biegi narodowe w dawnej formie. Każdej wiosny w kalendarzu imprez pojawia się coraz więcej crossów. Zmienia się ich strona sportowa. W tym roku na mistrzostwach okręgu w biegach przełajowych 14-letnie dziewczęta ścigały się na dystansie 1500 m, a o rok starsze na dystansie 1800 m. Chłopcy odpowiednio na 3000 m i 3600 m.

Najpopularniejsza impreza przełajowa w kraju — XI Międzynarodowy Cross w Ostrzeszowie przewiduje dla 12-letnich dziewcząt 1000 m, dla młodzieńców 1200 m, a dla chłopców odpowiednio 2000 m i 2500 m. W biegu lokalnym 10-letnie dziewczęta ścigać się będą na dystansie 600 m, a chłopcy na 800 m.

Dla wielu proponowane dystanse biegów dla najmłodszych są szokujące, mimo że w Finlandii, Anglii czy ostatnio u naszych sąsiadów zza Odry biega się w tym wieku znacznie dłuższe odcinki. Spora grupa fizjologów, praktyków i teoretyków sportu coraz śmielej zaczyna nawoływać do wydłużania odcinków biegowych właśnie dla najmłodszych, łamiąc przyjęte przed laty tradycje. Twierdzą, że właśnie długie odcinki wpływają znacznie korzystniej na organizm, skutecznie adaptując go do późniejszych wysiłków fizycznych.

Sprawa wydaje się zupełnie prosta. Jeżeli przyjeżdżamy wy dłużanie odcinków bieganych przez młodzież za słuszne, a chyba tak jest o czym świadczy

regulaminy wielu biegów przełajowych czy nawet Szkolne Igrzyska Młodzieży organizowane pod patronatem władz oświatowych, gdzie chłopcy biegają 2000 m, należałoby tę zasadę wprowadzić w życie. Głównie tam gdzie jest największe oddziaływanie na dzieci i młodzież — do szkół.

Praktycznie już wielu nauczycieli wychowania fizycznego i sportu przyswoiło sobie nowe kierunki. Wszystko co robią ma charakter nieoficjalny i wiąże się z licznymi kłopotami. Dzieje się tak dlatego, że program nauczania do kładnie formułuje tematykę i środki jej realizacji. Na przykład z zakresu lekkiej atletyki w klasie VII (14 l.) w jednostce lekcyjnej dziewczęta mogą wykonać marszobiegi na dystansie 800 m w tym 3—4 przyspieszenia po 40 m. Na zawodach dziewczynki w tym wieku mogą startować na 60 m i 600 m oraz na 800 m w biegach przełajowych. W wieku 10—12 lat nie przewiduje się w ogóle kształcenia tej podstawowej cechy motorycznej człowieka jaką jest wytrzymałość.

Problem rozbieżności programu nauczania w i sportu w szkołach z bieżącymi potrzebami sportu są znacznie większe. Otóż w wspomnianych Igrzyskach Młodzieży Szkolnej, SZS — AZS i Ministerstwo Oświaty i Wychowania nagradza zwycięzców w takich konkurencjach jak: biegi przez plotki, rzut młotem i dyskiem, skok o tyczce i inne. Jakże rozgorączkuje się nauczyciele, którzy pracują zgodnie z programem nauczania nie przygotowali swoich uczniów w wymienionych konkurencjach.

Wiele pisze się na temat bazy, kadry, środków dla sportu szkolnego. Na pewno są w tym zakresie pewne braki, których od razu wszędzie nie zlikwiduje się. Jeżeli chodzi o programy nauczania winny być jasno i jednoznacznie sformułowane, zgodnie z duchem postępu. (fr)



Rewelacją turnieju była najmłodsza finalistka — 8-letnia uczennica Szkoły Podstawowej nr 21 Marzena Marcinkowska.

Fot. — M. Mielcarski

ukazał wreszcie wybitnych sportowców z tych dyscyplin. Organizując nasz turniej stawiamy sobie bardzo wyraźny i jednoznaczny cel: wywołanie najzdolniejszej młodzieży, która pod opieką sekcji szachowych poznańskich klubów, utworzyłaby w przyszłości silne zaplecze w postaci młodych zawodników, którzy traktując swe hobby wyczynowo, chcieliby pokusić się o mistrzowskie i arcymistrzowskie tytuły. Cel, jaki sobie stawialiśmy został spełniony. Swe zainteresowanie wykazał KKS Lech, niewykluczone, iż w Poznaniu, przy Gwardyjskim Klubie Sportowym Olimpia powstanie nowa, silna sekcja, składająca się z uczestników turnieju „Głosu Wielkopolskiego”.

Turniej nasz powiódł się również w aspekcie organizacyjnym. Co więcej, zrodził sporo społecznikowskiej pasji wśród ludzi, bez których pracy i czasu nie zakończyłby się on sukcesem. Nie chodzi tu jedynie o działaczy Ośrodka „Czarna Blerka” przy Wilczej 10, Domu Młodzieży, którzy będąc współorganizatorami wzorowo wywiązali się ze swych obowiązków. Duże znaczenie miała pomoc nauczycieli poznańskich szkół, go-

Kadrowicze już w Rembertowie

W poniedziałek zjechali do Warszawy wybrani trenera Kazimierz Górski na mecz z Włochami. W znanym polskim ośrodku w Rembertowie rozpoczęło się zgrupowanie przed wielkim pojedynkiem. Na zgrupowanie wołano dodatkowo Bronisława Bułę, który w meczu z Górnikiem błysnął znakomitą formą, strzelając trzy bramki. Robert Gadocha spodziewany jest w Rembertowie 13 bpn.

W poniedziałek zaplanowano lekki rozruch, a także badania lekarskie. Jak stwierdził trener K. Górski program zgrupowania przewidywał dwa treningi dziennie, przy czym popołudniowy o godz. 15.30 — o tej porze rozpoczęło się w Rzymie mecz z Włochami.

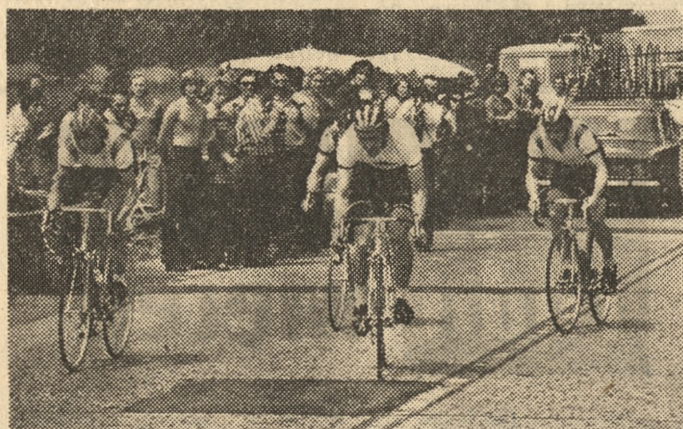
Zajęcia treningowe poświęcone będą głównie ćwiczeniom określonych założeń taktycznych, zgraniu zespołu, wyrabianiu szybkości — powiedział trener K. Górski. Nie wszyscy kadrowicze są już w wysokiej formie. Mam nadzieję, że blisko dwutygodniowy wspólny trening pozwoli im ją uzyskać. Prócz zajęć praktycznych sporo miejsca poświęcimy „teorii”: analizie materiałów o piłkarzach Włoch zebranego przez „bank informacji”. Projekcje filmów z gry rywali, m.in. meczu Włochy — USA uzupełnią nam program pobytu w Rembertowie. (PAP)

Porażka W. Fibaka w Barcelonie

Niepowodzeniem zakończył się start naszego tenisisty, Wojciecha Fibaka w międzynarodowym turnieju w Barcelonie. Fibak przegrał w pierwszej rundzie z Szwedem Birgerem Anderssonem 3:6, 6:4, 3:6. (PAP)

Za miesiąc Wyścig Pokoju

Kolarskie harce przed majową imprezą



Jak w każdym wyścigu znów kolarze własne ambicje podporządkują liderowi. Czy będzie nim Ryszard Szurkowski (na zdjęciu w środku)?

CAF — fot. Hawala

lokata, to forma będzie sprzyjała długo. Jestem pewien że znajdzie twardych szosowców i że zaprezentuję w NRD, Czechosłowacji i Polsce dobry ze spół”.

Tymczasem u nas po niepowodzeniach Polaków w kolarskim wyścigu „open” Paryż — Nicea znów odzywają się głosy malkontentów. Tych, którzy nie bardzo chcą zrozumieć kilka oczywistych faktów. Styl jazdy szosowców zawodowców i amatorów, to dwie zupełnie różne sprawy; zawodowcy byli w pełni sezonu, w odróżnieniu od Polaków, którzy traktowali występ we Francji jako etap w cyklu długotrwałego szkolenia przed Wyścigiem Pokoju. Po trzecim wreszcie ambicja za wodowych ekip, Merckxa, Pou-

lidora, Zoothemelka nie pozwolił by w imprezie „open” zwyciężył amator.

Polskie kolarstwo jest obecnie w osobiwej sytuacji. Do narodowej reprezentacji kandydaci aktualni i byli mistrzowie świata — Kowalski i Szurkowski, wicemistrz świata — Szozda oraz Nowicki, Brzeźny, Mytnik, Matusiak, Kaczmarek, Boleński, Andrzejewski — kolarze, z których każdego chcieliby mieć w swym zespole nasi rywale.

Polacy przygotowują się do Wyścigu Pokoju startując w najprzeróżniejszych wyścigach. Do 1 maja wystąpią oni m.in. w „Tour de Loire et Cher”, „Circuit de la Sarthe” i „Raban Granitier Breton”.

Dla sympatyków kolarstwa

w Wielkopolsce, wiadomość, iż Janusz Kowalski nie może „złapać” wymaganej formy jest przykrym, a zarazem niejasnym. Choć nikt nie wątpi, iż zdobywca tęczowej koszulki w Montrealu wywalczył sobie miejsce w zespole białoczerwonych, wiadomości o jego nie najlepszym przygotowaniu budzą niepokój. Być może potrzebuje on dłuższego okresu na przygotowanie, a może wiadomości o niepełnej jego dyspozycji kolportują ci, którzy chętniej widzieliby go w innych klubach niż w LKS Wielkopolska, ci którzy pragną stworzyć opinię, iż w Poznaniu nie ma odpowiednich warunków dla kolarza wielkiego formatu.

Wyścig „Trybuny Ludu”, „Neues Deutschland” i „Rudeho Prava” na stałe wrosł w polski krajobraz, stając się jedną z najpiękniejszych imprez sportowych. W tym roku będzie ona miała szczególnie charakter, odbędzie się bowiem w 30-lecie zwycięstwa nad faszyzmem. Wyścig wiodący przez dwie bratnie stolice zakończy się w Warszawie. Po trzecim wreszcie, polscy kolarze stają przed trudnym, ale bardzo zaszczytnym zadaniem. Mają oni wszelkie szanse, by dokonać tego czego jeszcze w historii Wyścigu Pokoju nie było, pokusić się o trzecie zwycięstwo indywidualne i zespołowe pod rząd. Co byłoby potwierdzeniem opinii o potęgę naszego kolarstwa amatorskiego.

ANDRZEJ SKRZYPCZAK

Natarcie czołgów

Z wzgórza widać było jak na dłoni szeroką przestrzeń poligonu. Pagórki waty teren pokryty krzakami i bujną trawą. Na horyzoncie dostrzegało się ruiny jakichś budynków. I nagle znaleźliśmy się w sytuacji przypominającej prawdziwe pole walki. Od głośno przelatujących pocisków artyleryjskich, widome i akustyczne efekty wybuchów, ogień z broni maszynowej. Wszystko to robiło kolosalne wrażenie. Było to przygotowanie ogniove do natarcia wzmocnionego batalionu czołgów 5 pułku piechoty im. Ottokara Jarosza. W czasie tej kanonady spod lasu wypłynęły czołgi T-55 i towarzyszące im transportery opancerzone wzmocnione jące bez przerwy siłę ognia w kierunku umocnionych pozycji „nieprzyjaciela”. Do huków dział i jazgotu gąsienic włączył się gwizd pocisków rakietowych wyrzucanych z transporterów opancerzonych. Natarcie weszło w ostatnie stadium.

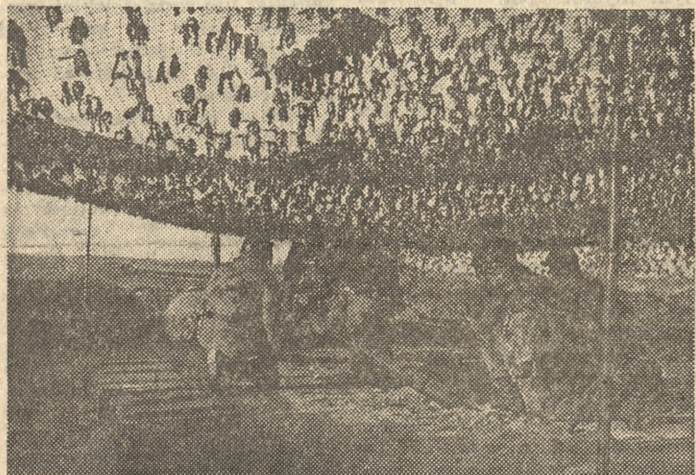
*

Na stanowisku artylerii działon przygotowany jest do akcji. Czekają tylko na raketę oznajmującą rozpoczęcie natarcia. Na pozycję wroga spadnie lawina pocisków.

Nim nastąpiło natarcie na dobrze zamaskowanych stanowiskach załogi dokładnie omawiały plany, zapoznawali się z rejonem przyszłych stanowisk, położeniem pozycji „wroga”. Od dokładnej analizy natarcia zależy powodzenie akcji.



Przeprowadzone na jednym z poligonów Pomorskiego Okręgu Wojskowego ćwiczenia wykazały w pełni nowoczesność sprzętu i wysoki stopień przygotowania wszystkich uczestniczących. (jk)



Desant wszedł już do akcji. Trzeba usunąć umocnienia nieprzyjaciela i otworzyć drogę dla natarcia pojazdów pancernych.



Droga otwarta. Do natarcia na wroga może przystąpić piechota. Ogień czołgów przeniesiony został na drugą linię.



1 kwietnia Teatr Polski zaprosił swych widzów na premierę idealnie wręcz nadającą się na taką właśnie okazję. Na „Porwanie Sabinek”, nieśmiertelny wodewil Schonhanna, grany już na tej scenie, jak to wynika z bardzo zgrabnie i dowcipnie zredagowanego programu do przedstawienia, w 1894 roku w Teatrze Polskim w ogrodzie Potockiego w Poznaniu.

Komedia, która bawiła najpierw naszych dziadków i pradiadków, a po generalnej jej przeróbce, dokonanej przez Tuwima, cieszyła się ogromną popularnością w okresie międzywojennego dwudziestolecia, współczesnym widzom, właściwie jest niemal zupełnie nieznana. Piszący te słowa, mimo iż od kilkunastu już lat, z racji swych służbowych obowiązków, nie opuścił w teatrach poznańskich ani jednej premiery, musi się tutaj przyznać, że oglądał ją teraz na profesjonalnej scenie po raz pierwszy. Także niewielu zapewne aktorów, biorących udział w tym przedstawieniu, miało okazję już wcześniej zetknąć się z nią bezpośrednio na scenie, co najlepiej ilustrować nam tutaj może, jak ogromną ewolucję przeżył nasz teatr w powojennym trzydziestolecu, jak bardzo oddalił się od form starego, skomercjalizowanego, mieszczańskiego teatru bulwarowego.

Widoczne, niestety, jest to także w tym przedstawieniu. Nasi aktorzy bez porównania lepiej radzą sobie obecnie z wielkim klasycznym repertuarem czy nowoczesną, opartą na Witkacym i Mrożku, groteską, niż ze starą i pocziwą, bulwarową komedią. Rzecz jasna, iż przedstawienie w Polskim wyreżyserowane wspólnie, przez specjalistów od wszelkiego rodzaju komedii Włodzimierza Kłopotkiego i Tadeusza Wojtychy stara się być wiernie zasadniczym założeniom tamtego starego, lubującego się w dosadnej farsie, teatru. Na swój sposób jest ono nawet zabawne. Ma efektownie pomyślane i bardzo jednoznacznie komediowo potraktowane role i postacie. Brakuje mu tylko własnego stylu i wdzięku, wynikającego z życia się z tego typu repertuarem, ze znajomości wszystkich arkanów tamtego starego, od dawna już nieistniejącego, teatru.

W „Porwaniu Sabinek” grają wszyscy etatowi specjaliści od ko-

TEATR

Bardzo staroświecka komedia

medii z Wojtychem, Czyżewskim i Kłopotkim na czele. Bardzo zabawną postać dyrektora prowincjonalnego teatru sprzed laty, stworzył w tym przedstawieniu Tadeusz Wojtych. Odnosi się jednakże wrażenie, iż mogłaby ona być aktorsko jeszcze ciekawsza, gdyby Wojtych — aktor bardziej liczył się z Wojtychem — reżyserem. Do tych samych wniosków skłania także przesadnie chyba szara i monotonna rola profesora Owidowicza w interpretacji drugiego współreżysera spektaklu — Włodzimierza Kłopotkiego. Wszystkim widzom natomiast przy padła chyba do gustu epizodyczna postać potężnego pana Gromskiego w wykonaniu Stefana Czyżewskiego. Wspomnieć z nazwiska należałoby tutaj jeszcze Cecylię Putro w roli służącej Wero-

niki oraz Tadeusza Morawskiego z powodzeniem kreującego rolę safandulowatego małżonka.

Na dobro przedstawienia zapaść trzeba także zgrabną w pomysłach scenografię Henryka Regimowicza oraz zabawną aranżację muzyczną całości widowiska. Załowac natomiast należy, iż w tak małym stopniu wykorzystano w tym spektaklu staroświeckie romansy i piosenki, którymi obficie okraszono tę komedię przed laty.

OLGIERD BŁAŻEWICZ

Teatr Polski w Poznaniu: „Porwanie Sabinek” Frantza Schonhanna w przeróbce Juliana Tuwima. Reżyseria: Tadeusz Wojtych i Włodzimierz Kłopotki. Scenografia: Henryk Regimowicz, opracowanie muzyczne: Zenon Andrzejewski. Premiera 1 kwietnia 1975.



Na zdjęciu: w jednej ze scen „Porwania Sabinek” — Ewa Wrońska (Anielka) i Jerzy Schejbal (Emil).

Fot. — G. Wyszomirska

W tym roku 11 kwietnia mija dokładnie pięćdziesiąt lat od chwili, kiedy to F-ka Smiechowski i Syn wypuściła na rynek „absolutnie rewelacyjny ubiór plażowy dla żonatych, kawalerów, oficerów i obywateli ziemskich”. Ubiór ten reklamowano w całej ówczesnej prasie twierdząc, że łamie wszelkie dotychczasowe konwenanse i pozwala wystawić wszystko do stońca to, co dotychczas było uważane za sprzeczne z moralnością publiczną. Dlatego też ubiór był zalecany w prospektach i ogłoszeniach dla „osobników postępowych i dla „panów chorych na stawie”.

Informacyjną serię sprzedawał Dom B-ci Jabikowskich w Warszawie przy ulicy Kruczej, ubezpieczając się uprzednio od ryzyka. Podobno w dniu otwarcia sprzedaży ustawiła się długa kolejka na pół wiorsty w której można było rozpoznać przedstawicieli ze sfer towarzyskich Dolnego i Górnego Mokotowa, a nawet dalekiego Żoliborza. Z dalszych przekazów pisanych, zresztą także i z ustnych, wiadomo, że ubiór ani na jotę nie odbiegał od wzoru współczesnych slipów. Bo do produkcji zastosowano płótno lniane z fabryk żyrdowskich, a krojem jako żywo przypominały serrek na dole wykończony trapezem. Ponadto był wykończony zakładkami i trzymał tasemkami, związanymi na kokardki wzdłuż pionowej linii lewego biodra. Ubiór był sprzedawany w dwóch wersjach. W popularnej i taniej — tylko w kolorze białym. W eleganckiej, ekskluzywnej i droższej — z kolorową wstążką z milanowskiego jedwabiu naszywaną z przodu na wysokości pępka w dół aż do samych łądźwi od tyłu.

Prasa ówczesna miała temat nie lada.

Jedne jej odłamy chwaliły nowość konfekcyjną,

zmysł i rzutkość projektanta. Na Fabrykę Smiechowski i Syn sypiały lawiną gratulacje i zamówienia — nawet z Wiednia, Berlina i Paryża. Interes szedł nad podziw, producent zbił kabzę. Inne odłamy prasy karcili Fabrykę Smiechowski i Syn z pozycji — że tak powiem — bigoteryjnych, wstecznych.

Dziś po Fabryce Smiechowski i Syn ani śladu, nawet w annałach pamięci. W dawnym Domu B-ci Jabikowskich mieści się Dom Obuwia, po ówczesnych sferach towarzyskich zostały tylko płyty nagrobkowe na Powązkach.

Natomiast identyczne slipy, kropka w kropkę takie,

Bez komputera

Slipy rocznik 1925

jakie produkował przed pół wiekiem Smiechowski i Syn, można dziś kupić w całej Polsce, we wszystkich sklepach. U dyr. Kostrzewskiego w „Centrum”, który podobno słynie z popierania wszelkiego, co nowe, i który nawet chce wyprzedzić światową modę, a nawet na dawać jej kierunek, również te same slipy. Innych nie ma. Smiechowski mógłby triumfować, że jego idea tak długo żyje w umysłach producentów. Cóż to za wspaniały pomnik dla Smiechowskiego. Były bowiem różne zawieruchy na świecie i w Polsce. Był wybuch bomby atomowej, lądowanie na Księżycu, wyprawy w pobliże Marsa, Wenus i Merkurego. Przez świat przeszła moda mini, midi, maxi. Furorę zrobili spódnice bananowe, do łask wróciły długie włosy i brody. Tylko... Smiechowski wciąż żywy. Jego slipy są

nadal obowiązującym uniformem na basen, na plażę. Z tą tylko różnicą, że obecnie slipy popularne i tanie wyparły slipy zdobne, eleganckie i ekskluzywne z kolorową naszewką od pępka aż do łądźwi.

Zwracam uwagę na tę rocznicę, ponieważ zastanawiam się na uwagę z kilku powodów. Primo — zupełnie nie wiadomo dlaczego idea ta, w końcu wcale nie wiekopomna, ciągle żyje wśród naszych producentów konfekcji? Secundo — nie wiadomo, czy jest ona wyrazem ciągłego nawiązywania do tradycji, czy też oporów wobec postępu? Tertio — czy jest to próba za wszelką cenę dociągnięcia do jubileuszu pięćdzie-

ty na pewno pozytywnie. Nas jednak bardziej powinno interesować co mieliby do powiedzenia współcześni producenci, twórcy naszych nadziei. Tu wszakże warto zwrócić uwagę na jeden szczegół. Anglicy, naród dość oszczędny w słowach i raczej nieskory do popadania w autoentuzjazm, jednak wyrażali się o James Wattcie, Beatlesach i Mary Quant. Chociaż James Watt dał światu lokomotywę, Beatlesi big-beat, a Mary Quant spódnice mini. Wszyscy oni byli wynalazcami. Watt w technice, Beatlesi w muzyce, Quant w konfekcji. I pewnie mają świętą rację. W końcu nie można przecież upraszczać życia, jak nie można się godzić ze stereotypami. We wszystkich dziedzinach potrzebne są nowe wynalazki. W technice, w muzyce, w konfekcji. Pewnie bez ciśnienia nowych potrzeb nie mielibyśmy nylonu, jak również bistoru, pewnie nowe potrzeby kulturalne stworzyły śp. Smiechowskiego i setki innych eksperymentatorów.

Zastój w matych wynalazkach, w zwykłych, zwyczajnych, prozaicznych jest aż nadto widoczny. W wynalazkach i pomysłach dla kuchni, w wynalazkach dla domu, dla dziecka, dla ucznia, w ogóle dla tzw. konsumenta. Deficyt pomysłów szalenie wielki. Ale oto ratunek przyszedł ze strony zupełnie niespodziewanej. Nagle nastąpiła eksplozja stylu retro, który lansuje totalny powrót do przeszłości. Dlatego nie muszę się martwić bezbrzeżną ilością naszych producentów do tradycji. Wczoraj poszedłem na stych, przetrząsnąłem starocie, przepedziłem mole i znalazłem slipy swojego pradziadka firmy Smiechowski i Syn. Będą więc modne i nowoczesne, chociaż w zramolowanych slipach.

TOMASZ JERKO

ZMS i uczący się robotnicy

Kształcić znaczy wychowywać

Czekający nas deficyt siły roboczej powoduje nie tylko konieczność racjonalizacji zatrudnienia, ale także stałego modernizowania gospodarki. Przy nowoczesnej maszynie musi stać wysoko kwalifikowany robotnik. Obowiązek dostarczenia gospodarce takich ludzi spada na sieć szkolnictwa zawodowego, główne — na szkoły przyzakładowe i dokształcające, pełniące już dziś wiodącą rolę w kształceniu młodych kadr robotniczych.

Za stronę dydaktyczną działalności tych szkół odpowiadają macierzyste zakłady pracy oraz personel nauczający. Żadna z tych stron nie zajmuje się jednak głębiej pracą wychowawczą, uważając, że trudno wychowywać dorosłych ludzi. W szkołach tych nie ma zatem nawet etatów nauczycieli wychowawców.

W tej sytuacji gros pracy wychowawczej w szkołach przyzakładowych i dokształcających spada na barki ZMS — jedynej organizacji młodzieżowej, działającej na terenie tych placówek. Więcej — Związek z racji swego codziennego kontaktu z młodzieżą powinien być tą stroną, która koordynuje całość pracy dydaktyczno-wychowawczej w obu typach szkół.

Z punktu widzenia stanu istniejącego — sam Związek widzi konieczność bardziej ofensywnego i dynamicznego działania w tej dziedzinie, tym bardziej, że przedmiotem zabiegów są ludzie o dwojakim statusie: młodocianych pracowników, a zarazem uczniów — co pracy bynajmniej nie ułatwia.

Problem nie jest marginesowy. W tym roku działa w kraju 740 szkół przyzakładowych i blisko 700 dokształcających. W placówkach tych uczy się łącznie ponad pół mln młodzieży; młodzieży w 80 proc. robotniczo-chłopskiej, często tzw. trudnej, wychowanej w ciężkich warunkach materialnych, w rozbitych rodzinach.

W ZG ZMS panuje opinia, iż kluczowym zadaniem, w dużym stopniu warunkującym skuteczność wielu form pracy — jest skoordynowanie systemu kierowania szkolnictwem zawodowym. Owych ponad 1400 szkół znajduje się bowiem w gestii 18 resortów i instytucji centralnych. Równoległe występuje zjawisko dublowania się jednakowych typów szkół. Np. pracowników dla budownictwa kształcą resorty Oświaty i Wychowania, Budownictwa i Przemysłu Materiałowego Budowlanych oraz Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska. I mimo że chodzi o ten sam zawód — różnice w świadczeniach materialnych i socjalnych są ogromne; nie wspominając już o różnicach w poziomie pracy dydaktycznej i wyposażeniu samych szkół. Wpływa to rzecz jasna niekorzystnie na poglądy i postawy młodych ludzi, utrudnia pracę wychowawczą.

Związek dąży więc do zmiany tej sytuacji, a przynajmniej jej poprawy. Sojusznikiem w tym działaniu jest resort oświaty i wychowania. Ministerstwo reprezentuje bowiem pogląd, że ono właśnie powinno być tą instytucją, która

programuje i ocenia jakość działania wszystkich szkół w Polsce w tym oczywiście również przyzakładowych czy dokształcających.

Resort podziela także punkt widzenia ZMS na trudny problem kadry nauczającej w tych szkołach. Obecnie nauczyciele dochodzący, którzy stanowią w tych placówkach większość, koncentrują się niemal wyłącznie na dosłownym rozumianym kształceniu zawodowym. Praca wychowawcza jest marginesem i będzie nim dopóty, dopóki nauczyciel zjawiać się będzie w szkole na kilka godzin w tygodniu.

Związkowi zależy, by zastępować ich ludźmi przygotowanymi do pracy wychowawczej i — co więcej — chcącymi ją wykonywać. Ministerstwo tak też widzi tę konieczność. Stąd dąży się do tworzenia dużych jednostek szkolnych, posiadających dobre wyposażenie, liczną, fachową i etatowo związaną kadrę nauczającą. Atrybutami tymi nie mogą dysponować małe szkoły, ubogie w środki materialne. Jest przy tym zrozumiałe, że przedmiotem tego bardzo szczegółowe, związane ściśle z produkcyjnymi potrzebami poszczególnych zakładów pracy — zawsze wykladać będą nauczyciele docho- dzący, specjaliści w swoich dziedzinach.

ZMS pragnie dokonać istotnych zmian w procesie wychowania przez pracę. Warsztaty szkolne są niestety często na niskim, niekiedy wręcz archaicznym poziomie technicznym w porównaniu z przeciętnie wyposażoną fabryką. W samych zakładach uczniowie odbywający praktyki są często traktowani jako pomoc do wykonywania różnych prac porządkowych lub też... jako zło konieczne, utrudniające produkcję. Z wychowawczego punktu widzenia są to praktyki niewłaściwe.

W działalności ideowo-kształceniowej, w budowaniu właściwej postawy społeczno-politycznej młodzieży ZMS ma z pewnością największą szansę, co nie oznacza, że już nie nie pozostaje do zrobienia. Związek chce i powinien odgrywać większą rolę w ustalaniu tematyki zajęć z wychowania obywatelskiego, prowadzonego w ramach Wszechnic Społeczno-Politycznych i kół zainteresowań. Większej aktywności należy także oczekiwać w pracy z młodzieżą, zamierzającą wstąpić w szeregi organizacji, a także w zakresie wyzwalania ambicji przodowania w nauce, pracy zawodowej i społecznej.

Sprawą niesłyszanie ważną jest lepsze zorientowanie pracujących i uczących się młodzieży w jej prawach i obowiązkach. Często dochodzi bowiem do sytuacji, w których młodych traktuje się raz — jak uczniów, innym razem — jak dojrzałych pracowników, zależnie od doraźnej potrzeby zakładu pracy. Nie trzeba dodawać, że takie praktyki dają wyjątkowo sferę obowiązków, nie zaś uprawnień. Oczywiście wywołują one rozgorzczenie, niezadowolone, a niekiedy powodują porzucenie szkoły.

Większego niż obecnie zainteresowania ze strony ZMS wymaga sport i turystyka. Formy działania, przydatne w odniesieniu do uczniów zwy-

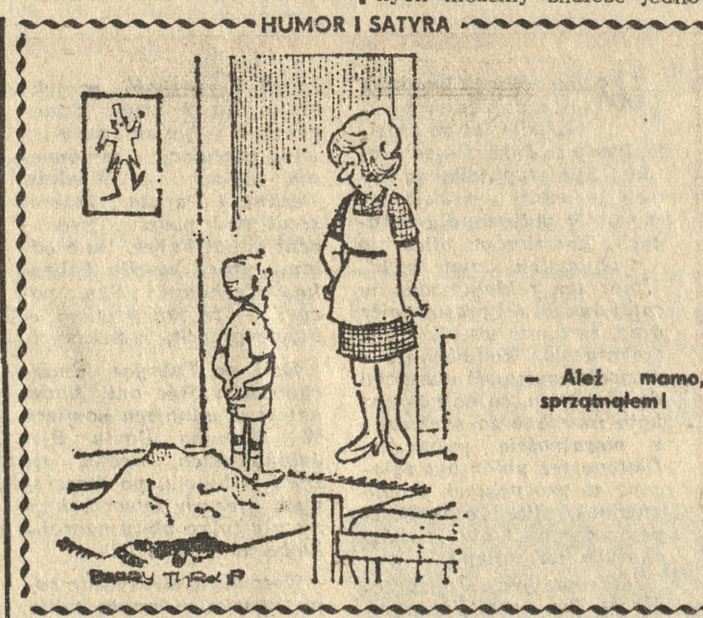
W naszym cyklu „Psycholog radzi” publikujemy artykuły psychologa szkół artystycznych w Poznaniu — mgr Elżbiety Kędziory na temat dojrzalości.

Osobowość człowieka kształtuje się od urodzenia, mówimy nawet, że od ukształtowania osobowości rodziców. Znacząco to, że na podstawowe, ogólne cechy naszej osobowości mają wpływ czynniki dziedziczne, przekaza-

nych szkół czy młodych robotników — nie zawsze sprawdzają się w odniesieniu do młodzieży szkół przyzakładowych i dokształcających. Organizacja powinna nie tylko agitować na rzecz większego udziału uczniów-robotników w Igrzyskach Młodzieży Robotniczej, w Spartakiadach Młodzieży, obozach i rajdach turystycznych.

W sferze oświaty przyzakładowej i dokształcającej istnieje już jeszcze pewne nawyki myślowe, poważnie utrudniające prowadzenie skutecznej pracy dydaktyczno-wychowawczej. Uważa się więc, że jedynym obowiązkiem szkoły jest kształcić, fabryki — zapewnić miejsce i narzędzia pracy, zaś ZMS — dbać o sprawy wychowawcze. Taki tok myślenia jest fałszywy, ponieważ kształcenie i wychowywanie musi być nierozdzielalną jednością. Należy przypuszczać, że właśnie ZMS będzie tą organizacją, która rozbiłaby sztuczny podział zadań i odegrałaby rolę w zintegrowaniu działalności wszystkich zainteresowanych stron.

TOMASZ JEZIORAŃSKI



Refleksje z sali sądowej

Beztroska i naiwność

Zaniedbania wychowawczo-opiekunkowe rodziców za decydowały, że 17-letni Adam G., Grzegorz P. i Henryk Z. wkroczyli na drogę przestępstwa. Działając wspólnie lub w pojedynkę w okresie kilku miesięcy dokonali 23 kradzieży i włamań. Przywłaszczali sobie m. in. magnetofony, kilka portfelów z pieniędzmi i dokumentami, zegarek, pieczątki jednej z instytucji kolejowych, obój, parę butów, kilkanaście długopisów, pięć mikrofonów, piskla — maskotkę, apteczkę samochodową, kilka proporczyków, czapkę futrzaną. Ten, nie pełny zresztą, spis łupów — „różnych różności” pozwala przypuszczać, że wykorzystywali każdą okazję do kradzieży. Rzeczywiście: nieletni goźdźniał chodzili po mieszkaniu i wy-patrywali, gdzie najłatwiej można by coś ukraść. Często okazywało się, że bardzo łatwo można zawiązać nawet drogowymi przedmiotami. Akta sprawy karnej tych trzech młodych ludzi, traktujących o okolicznościach ich prze-

biegów, ukazują nam osobliwy świat nieprzeznaczony i niedostępny, a także łatwości pracowników oraz beztroskich użytkowników różnych obiektów — pozostawiających swoje lub powierzzone imienie na łasce losu. Przyjrzyjmy się bliżej temu zjawisku, cytując zeznania świadków, dokumenty, ustalenia sądu i wyjaśnienia oskarżonych.

Uczennica Szkoły Podstawowej nr 2: Przed zajęciami wychowania fizycznego udaliśmy się na II piętro do szatni, gdzie zostawiliśmy garderobę i torbistę. Potem poszliśmy na zajęcia, a szatnia pozostała otwarta, bo nasza pani nie miała przy sobie klucza. Po powrocie stwierdziłam, że w moim torbistce brak długopisów, piórników i kredek...

Pracowniczka Izby Przeciwdziałania Alkoholowej: Jeden z oskarżonych — Grzegorz P. wszedłszy do świetlicy przy poradni psychologicznej, zastał tam młodą kobietę, która była z niego bardzo zadowolona. Ona go bardzo lubiła i bardzo często do niego chodziła. Ona go bardzo lubiła i bardzo często do niego chodziła. Ona go bardzo lubiła i bardzo często do niego chodziła.

ne przez rodziców drogą biologiczną. Większą rolę mają tu czynniki środowiskowe (społeczne), obejmujące szeroki zakres oddziaływań otoczenia — specyficznie ludzkiego, przede wszystkim rodziców, szkoły i ludzi bliskich, ale również i ludzi obcych, z którymi stykamy się w różnych sytuacjach.

W okresie dzieciństwa nasze postępowanie i poglądy kierowane są i kontrolowane przez rodziców i wychowawców. Jednakże po osiągnięciu pewnej dojrzałości emocjonalnej musimy przejść wobec siebie rolę wychowawcy i sami zacząć kierować swoim zachowaniem: wyznaczać sobie cele i realizować je, radzić sobie w sytuacjach trudnych, przyjmować właściwą postawę wobec ludzi czy zjawisk i umieć ją zmieniać w uzasadnionych przypadkach.

Proces ten nazywa się samowychowaniem, kształtowaniem charakteru, rozwijaniem osobowości itp., lecz bez względu na to, jak go nazwiemy, żeby być dorosłym, dojrzałym człowiekiem, musimy go zaakceptować i włączyć w nasze życie.

Tu mała dygresja: często młodym ludziom wydaje się, że dojrzałość osobowości idzie w parze z wykształceniem. Tak być powinno. A jednak często ludzie proszą się bardzo dojrzały wewnętrznie, gdyż przez lata całe nabywali doświadczenia, a brak podstaw teoretycznych czy rad psychologicznych wyrównywały ustawicznym sprawdzianem swego zachowania i wnioskowaniem z popełnionych błędów. Odwrotnie, wśród ludzi wykształconych możemy znaleźć jedno-

znaczących, którzy nie mają dojrzałości osobowości. Także dojrzałość osobowości nie idzie w parze z wykształceniem. Tak być powinno. A jednak często ludzie proszą się bardzo dojrzały wewnętrznie, gdyż przez lata całe nabywali doświadczenia, a brak podstaw teoretycznych czy rad psychologicznych wyrównywały ustawicznym sprawdzianem swego zachowania i wnioskowaniem z popełnionych błędów. Odwrotnie, wśród ludzi wykształconych możemy znaleźć jedno-

znaczących, którzy nie mają dojrzałości osobowości. Także dojrzałość osobowości nie idzie w parze z wykształceniem. Tak być powinno. A jednak często ludzie proszą się bardzo dojrzały wewnętrznie, gdyż przez lata całe nabywali doświadczenia, a brak podstaw teoretycznych czy rad psychologicznych wyrównywały ustawicznym sprawdzianem swego zachowania i wnioskowaniem z popełnionych błędów. Odwrotnie, wśród ludzi wykształconych możemy znaleźć jedno-

niowskich czy koleżeńskich, później dopiero zaczynamy decydować o sprawach innych osób i sytuacjach o znaczeniu ogólnym. Chodzi o to, aby ukształtować siebie jako człowieka odpowiedzialnego za swoje decyzje i działania, niezależnie ale i odpowiedzialnie wypowiadającego swój pogląd na świat. Mniej ważna jest szybkość decyzji: powinno to zależeć od jej znaczenia. Naturalny będzie dłuższy namysł przy wyborze kierunku studiów, niepokojące natomiast niezdeterminowanie w drobniaczkach, oczekiwanie pomocy w każdej sytuacji czy brak odwagi w wypowiadaniu poglądów (jeśli je mamy!).

Dojrzała osobowość byłaby niepełna, gdyby zabrakło jej tych cech, które są konieczne dla utrzymania niezbyt emocjonalnych z ludźmi: zdolność nawiązywania kontaktów, współodczuwania z innymi, wyrozumiałości i tolerancji dla cudzych wad, umiejętności rozsądnego dostosowania się do towarzyszywa, w którym się znajdujemy, lub — co równie ważne — zerwania kontaktów, jeśli wywierają na nas niepożądany wpływ. Ludzie mniej dojrzały emocjonalnie często nawiązują znajomości, mają nawet grono „satelitów”, zwłaszcza jeśli czymś imponują (pieniędzmi, dowcipem), jednakże rzadko miewają prawdziwych przyjaciół, bywają niezdolni do miłości małżeńskiej lub rodzicielskiej (wymagają tylko od innych) i przeżywają tragedie wewnętrzne sami lub są powodem tragedii cudzych.

Oznaką dojrzałości jest także zdolność podporządkowania się prawom społecznym, normom obyczajowym i respektowanie zasad współżycia społecznego. W sprawach mniejszej wagi można pozwolić sobie na odrobinę oryginalności. Musimy jednak umieć ocenić, jakie normy czy zwyczaje są słuszne albo stanowią konieczność społeczną lub osobistą, jakie — być może — nie są najrozsądniejsze, ale nie mamy na nie wpływu, gdzie natomiast możemy ingerować, a nawet walczyć z całym zaangażowaniem.

ELŻBIETA KĘDZIÓRA

P. S. Czytelników szukających pomocy w rozwiązywaniu różnych skomplikowanych problemów prosimy o nadsyłanie listów z dopiskiem „PSYCHOLOG RADZI”. Ze względu na rodzaj spraw, nie kiedy bardzo osobistych, redakcja dopuszcza w tym wypadku nadsyłanie listów nie podpisa-

czy kogoś szuka odpowiedzialności, że jest funkcjonariuszem MO i pilnuje, by nikt nie zakłócał obrad konferencji sędziów. Przyjąłem to wyjaśnienie za dobrą monetę i poszedłem do pracy. Tego samego dnia skradziono 3 mikrofony z magazynu Izby Rzemieślniczej...

Oskarżony Adam G.: „Obro-biliśmy” trzy samochody. Jeden był otwarty, a w drugim były opuszczone szyby...

Student AWF: Po zajęciach, które odbywały się w sali gimnastycznej AWF w Parku Kaszanka, poszedłem się przebrać do szatni. Tam nie znalazłem moich spodni. Natomiast kolega stracił buty. Szatnia podczas zajęć nie była zamknięta na klucz...

Pismo DOKP do Komendy Miejskiej: DOKP w Poznaniu zgłasza zaginięcie dwóch pieczęci nakołkowniczych o treści „Dyrekcja OKP w Poznaniu — Zarząd Zaspokalenia Materiałowo-Technicznego”, a nadto zawiaduje do akt i poduszki do tuszu. Wymienione przedmioty zaginęły z biura Zarządu...

Ustalenie Sądu: Krótko po godzinie 16 oskarżeni w trójkę weszli do biur DOKP przy ul. Marchlewskiego. Wykorzystując nieuwagę strażników wchodzili do poszczególnych pomieszczeń i siłą rozrywali...

ÓSMY DZIEŃ W STUDENCKIM TEATRZE

Znany jest nie tylko w Poznaniu, lecz w całym kraju, a także poza jego granicami. Brał udział w ośmiu międzynarodowych festiwalach (m. in. w Jugosławii, Anglii, Holandii, we Włoszech) i licznych krajowych spotkaniach teatralnych, zdobywając wiele nagród i wyróżnień oraz przyznając do Poznania znakomite recenzje. Ma na swym koncie ponad dwadzieścia premier, które liczą się w dorobku polskiej sceny studenckiej. Jest laureatem nagrody kulturalnej Poznania i Wielkopolski (1972 rok).

Teatr „Ósmego Dnia” założony został w r. 1964 przez grupę studentów filologii polskiej UAM z Tomaszem Szymańskim na czele. Działali już wtedy w Poznaniu teatrzyki „Nurt” i „Ramzesik”. Teatr „Ósmego Dnia” wszedł do środowiska z poetyckimi składankami, które cieszyły się dużym powodzeniem. Po roku zespół dał pierwsze przedstawienie o charakterze dramatycznym. Był to „Wielki Testament” Villona, wystawiony w scenarii dziełca poznańskiej Szkoły Baletowej. Z fascynacją tworzyli dramatycznym powstali takie spektakle, jak „Lalek” Z. Herberta oraz „Męczeństwo i śmierć J. P. Marata” P. Weissa w reżyserii Tomasza Szymańskiego. Kolejne poszukiwania zespołu doprowadziły go w okolice Teatru La Boratorium Grotowskiego, który stał się naprawdę autentycznym fascynacją poznańskiej grupy.

„Teatr ubogi” i aktorstwo jako wyraz „pełni człowieczeństwa” to postulaty, które wpłynęły na kształt kolejnych przedstawień tego teatru. Pierwszymi spektaklami wystawionymi w poetyce teatru Grotowskiego, były: „Warszawianka” według Wyspiańskiego w reżyserii Zbigniewa Osieckiego oraz „Duma o Hetmanie” według Żeromskiego, wyreżyserowana przez Lecha Raczka, realizatora wszystkich późniejszych spektakli. Forma, która okazała się wtedy dla „Ósmego Dnia” najbardziej pojemną artystycznie i znaczą-

ciową, była groteska. Na niej jednak nie poprzestali członkowie zespołu, angażując się w ciągłe poszukiwanie nowych środków języka teatralnego.

W przełomowym dla polskiej sceny studenckiej roku 1969, jedną z pierwszych grup, które zaczęły żywo reagować na rzeczywistość aktualne problemy współczesności, był teatr „Ósmego Dnia”. Zrealizowany przez niego „Escorial” z tekstami Ghelderode’a, Cervantesa, Broniewskiego i innych odniósł sukcesy w całym kraju. Z okazji setnej rocznicy urodzin Lenina zespół wy-



Fot. — A. Florkowski

stawił „Wprowadzenie do...” Teksty Lenina, Dostojewskiego, i innych posłużyły realizatorom tego spektaklu do walki z obojętnością wobec ważnych spraw życia codziennego, do próby przewartościowania zakorzenionych mitów i stereotypów myślowych. Odtąd zespół wchodzi już na stałe do czołówki polskich teatrów studenckich. Lecz dopiero teraz powstają trzy najambitniejsze, najbardziej dojrzałe widowiska teatru „Ósmego Dnia”: „Integracja” (z tekstami młodych poetów J. Kornhausera, S. Stabro, L. Moczulskiego, J. Karasaka i innych), „Jednym tchem” (scenariusz tego spektaklu, uznanego przez krytykę za największe osiągnięcie zespołu, powstał na podstawie poezji S. Barańczaka) i „Wizja lokalna” (oparta na tekstach m. in. J. Kornhausera, A. Camusa oraz notatek prasowych).

Najnowszy spektakl teatru „Ósmego Dnia” pt. „Musimy

zamki przy biurkach. Ukradzionych pieczęci Grzegorz P. używał do ostepowania piśnianych przez siebie usprawiedliwień nieobecności na lekcjach w szkole dla pracujących...

Naiwnością byłoby twierdzić, że gdyby Grzegorz P., Adam G. i Henryk Z. zawsze spotykali na swej drodze mienie na leżycie chronione, to nie weszliby w konflikt z prawem. Przecież temu fakt, że dokonali kilku włamań. Jednakże taka „ochrona” mienia, o jakiej mowa akta sprawy tych trzech nieletnich z pewnością miała wpływ na rozmiary ich przestępczego działania. Całą trójkę rozzuchalały właśnie — łatwość dokonywania kradzieży, mnogość sytuacji typu: wystarczy wyciągnąć rękę, minimalne ryzyko związane z tymi przestępstwami. Jest to jeden aspekt zagadnienia. Drugi dotyczy poszkodowanych osób i instytucji, poszkodowanych w znacznej mierze z własnej winy. Tak trzeba określić dopuszczenie do sytuacji: zamiast mienia strzeżonego — mienie nieomal porzucone, w wyniku braku zabezpieczenia, gapiostwa tych, którzy mieli sprawować pieczęć itd., itd. Kilkakrotnie można było przecież zapobiec przestępstwu, żądając okazania legitymacji od oskarżone-

go który przedstawił się jako milicjant lub ORMO-wiec. Dowodzą tego okoliczności, w których został zatrzymany Grzegorz P.

— 28 marca 1974 roku przyszedł do mojego warsztatu elektrotechnicznego młody człowiek i powiedział, że jest milicjantem i będzie przeprowadzał kontrolę — zeznawał przed Sądem właściciel warsztatu. — Poprosiłem młodzieńca o okazanie legitymacji służbowej. Wówczas pokazał on „upoważnienie do sprawowania nadzoru nad nieletnimi” (dokument ten został skradziony pracownicy poradni przeciwalkoholowej — przyp. red.). Zorientowałem się, że coś tu „nie gra”. Powiedziałem więc „niech pan kontroluje”, a kiedy młody człowiek udał się na zaplecze warsztatu zawiadomiłem Komendę Dzielnicową MO. Kilka minut później chłopak został zatrzymany...

MICHAŁ ŁUCZAK

P.S. Sąd dla Nieletnich w Poznaniu orzekł wobec wszystkich oskarżonych umieszczenie w zakładzie poprawczym (z warunkowym zawieszeniem wykonania tej sankcji) i dozór kuratora. Wyrok jest prawomocny.

poprzestać na tym, co tu zostało nazwane rajem na ziemi”

został wystawiony z okazji jubileuszu teatru. Na przełomie lutego i marca zespół, skupiający obecnie ponad dwadzieścia studentów i absolwentów oraz czterech licealistów, obchodził 10-lecie swojego istnienia. Stało się ono okazją do zorganizowania dla publiczności poznańskiej mini-festiwalu teatrów studenckich. Wystąpiły więc m. in. teatr „Stu” z Krakowa z „Sennikiem polskim” i „Exodusem”, teatr „77” z Łodzi z „Retrospektywą” oraz Belgradzkie Studio Eksperymentalne.

Szkoda, że teatr „Ósmego Dnia”, borykając się przez cały okres swego istnienia z trudnościami lokalowymi, nie ma możliwości szerszego kontaktu z poznańską publicznością. A przecież ten liczący się w studenckim ruchu kulturalnym teatr prezentuje przy wysokim poziomie artystycznym wiele aktualnych oraz głębokich ideowo i moralnie treści.

Jako ogromne wyróżnienie zespołu należy potraktować fakt, że został on wytypowany do „Parady XXX-lecia” w Warszawie, która była prezentacją osiągnięć kulturalnych naszego regionu.

GRAŻYNA SZULAK



Moda fińska — wiosenne kostiumy z flaneli.

Fot. — CAF

Małżeństwo po szwedzku

Prasę szwedzką obiegł nie tak dawno temu następujący dowcip rysunkowy — niewierna żona, nakreślając numer telefonu urzędu stanu cywilnego, powiada do kochanka: „Poczekaj jeszcze chwilę kochanie, zaraz się rozwiode. To potrwa około 5 minut!”

Zart ów wbrew pozorom nie odbiega zbyt od rzeczywistości, ukształtowanej przez obowiązujące w Szwecji od roku nowe prawo małżeńskie. Sprawa wzięła ono bowiem wszelkie formalności małżeńskie już nie do minimum, ale praktycznie do zera. Związek małżeński można obecnie zawrzeć w tym kraju poprzez zwykłą rejestrację w księdze stanu cywilnego. Z rozwodem też nie ma większych kłopotów (o ile małżeństwo jest bezdzietne). Zniesiono wymagany poprzednio

Matury po nowemu

Nie wkuwać lecz myśleć

Są właśnie u progu dojrzałości — powiedziała bym — formalnej: wkrótce otrzymają świadectwa maturalne lub ukończenia szkoły średniej. Czy będzie to rzeczywisty krok do dorosłego życia?

Nie zależy to przecież tylko od daty w metryce, ani dokumentu, którym dotąd będą legitymować się. Zdecydują o tym inne kryteria: w jakim stopniu potrafią samodzielnie egzystować, rozwijać swą osobowość, słuchać rozstrzygać problemy, wyciągać wnioski, z własnej woli rozszerzać swe horyzonty — bez prowadzenia za rączkę. Umiejętności te są potrzebne nie tylko przy ubieganiu się o indeks wyższych uczelni. Nie obejdą się bez nich, gdy uzyskają zawód i zajmą konkretne stanowisko, gdy założą rodzinę, gdy uczestniczyć będą czynnie w życiu kraju.

REFLEKSJE NA TEMAT DOJRZAŁOŚCI

Czy i jak szkoła średnia przygotowuje młodych do osiągnięcia dojrzałości — w tym właśnie sensie? Nie ma, rzecz jasna, jednoznacznej odpowiedzi na to pytanie, chociaż podejmowane są liczne zamierzenia, a najnowsze tendencje pedagogiczne w szerokim zakresie uwzględniają te właśnie czynniki. Rzecz jednak polega na tym, aby były one wszechstronnie wykorzystane przez partnerów zainteresowanych sprawą: nauczy-

cieli i młodzież. A z tym różnie bywa. Zdarza się, że interesujące inicjatywy natrafiają na przeszkody, wynikające z obaw przed nowością: jakos łatwiej trzymać się przetrzasków. Ale — czy nie prowadzą one w rezultacie do zastój sprzeczny w gruncie rzeczy z wymogami współczesności? Z koniecznością rozwoju wszystkich dziedzin gospodarki i kultury?

ZMIANY W REGULAMINIE

Minister Oświaty i Wychowania wprowadził w tym roku do regulaminu maturalnego bardzo istotne zmiany. Spowodowały one, że w czasie egzaminu dojrzałości we wszystkich szkołach średnich — ogólnokształcących i zawodowych — młodzież będzie mogła korzystać ze znajdujących się na sali słowników wyrazów obcych i ortograficznych, encyklopedii, tablic matematycznych, dokumentów literackich, poradników technicznych itp. Wiele szkół przyjęło tę innowację z aprobatą, jako że od pewnego czasu uczyły już one młodzież, jak się uczyć, jak uzupełniać wiedzę, a więc — jak korzystać z pomocy naukowych na co dzień. Zarządzenie szefa resortu sankcjonuje te metody.

Nie wszędzie jednak zarządzenie ministra wywołało entuzjazm. Słyszysz się głosy, że oznacza ono obniżenie wymagań wobec młodzieży. „Jakże to — pytają niektórzy — można przystąpić do matury bez znajomości wzorów matematycznych?”. Czyżby więc nastąpiła degradacja matury?

Opinie te obnażają w sposób demaskatorski niektóre słabości dotychczasowego systemu kształcenia, preferując pamięciowe wkuwanie i odzwierciedlanie informacji — zamiast logicznego wnioskowania i umiejętności posługiwania się wzorem, książką, dokumentem — dla udowodnienia konkretnej tezy, dla rozwiązania konkretnego zadania.

NIE MA PRAWD ABSOLUTNYCH

Jakie przesłanki legły u podstaw korekty maturalnego regulaminu? Otóż korekta owa tylko pozornie ma charakter niewielkiej zmiany lub — jeśli kto woli — dodatkowego paragrafu w dotychczas obowiązujących przepisach. Chodzi bowiem o sprawę znacznie ważniejszą i szerszą.

Żadna szkoła, ani uczelnia, żaden instytut, a tym bardziej nowoczesne programy dydaktyczne i wychowawcze nie są w stanie opanować i objąć narastających w szybkim tempie informacji z wszelkich dziedzin wiedzy. Jedną z cech charakterystycznych współczesności jest lawinowy niemal rozwój nauki i techniki, postęp, który nieraz przekreśla dzisiaj to, co aktualne było wczoraj. Jak w tej sytuacji przedstawia się metoda pamięciowego wkuwa-

nia treści przedmiotowych? Czyż nie jest oczywista prawda o konieczności stałego uczenia się? Posługiwanie się metodą samodzielnego poszukiwania odpowiedzi na konkretne zagadnienia? Widzenia ich w ciągłym rozwoju, zamiast w zastygłej formie?

Chyba nigdy dość powtarzania truizmu, że nie ma w nauce prawd absolutnych, danych raz na zawsze — poza może tą jedną, że żaden zasób wiedzy raz zdobytej nie wystarczy nikomu na całe życie. A jeśli tak, to trzeba po prostu myśleć. Korzystanie z pomocy naukowych jest ważnym środkiem do poznania i umiejętność tę trzeba zdobywać, chyba zaczynając od... przedszkola.

Z tego punktu widzenia modyfikacja egzaminu maturalnego — to istotny sprawdzian poziomu intelektualnego młodzieży, stanu jej przygotowania do faktycznej dojrzałości, której wyrazem jest między innymi wcale nie automatyczna umiejętność czerpania ze źródeł wiedzy.

EGZAMIN ...SZKOŁY

Jest to także — nie ma co ukrywać — egzamin szkoły. Jeśli korzystanie z pomocy naukowych objawi się dopiero na maturze, nie poprzedzone długoletnimi nawykami realizacji programów tymi metodami, to wyniki tej innowacji okażą się mienne lub nijakie. Można też spodziewać się, że wypracowania i zadania maturalne będą tej wiosny sformułowane inaczej niż dotąd — tak, aby udostępnione młodzieży pomoce były rzeczywiście potrzebne. Nie jest to więc obniżenie wymagań wobec młodzieży, ani degradacja matury. Chodzi o zmianę metod nauczania, inne ustalenie wymagań, zgodne z celami, jakie stawia sobie oświata, a jakie w powszechnych szkołach średniej będą coraz bardziej niezbędne.

I tak oto sprawa, wydawałoby się drobna i szczegółowa, ma zasięg znacznie szerszy i głębszy. Wybiega ona poza mury szkoły: wiąże się z generalną zmianą systemu kształcenia, którego celem jest wszechstronne przygotowanie młodzieży do życia we współczesnym świecie. Jest jednym z wyrazów przygotowywanej reformy oświaty, nowego modelu szkoły, istniejącej i działającej nie w oderwaniu, lecz w ścisłym związku z otaczającą ją rzeczywistością.

HALINA KULCZYCKA

trudności połączonych z ewentualnym rozwodem. Stąd nowe prawo małżeńskie.

Można sobie wyobrazić rozczarowanie prawodawców szwedzkich gdy dowiedzieli się ostatecznie, że ich wysiłki przyniosły wręcz odwrotny skutek. Oto bowiem według danych sztokholmskiego biura statystycznego, w 1974 r. Szwedzi pobili znowu rekord w unikaniu małżeństwa.

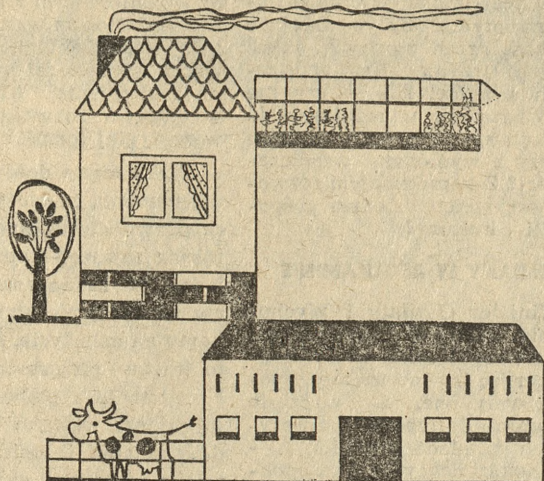
Złośliwi twierdzą, że jedyną skuteczną zachętą do zawierania małżeństw w Szwecji byłoby zwalnianie nowożeńców — w nagrodę — od podatków. Zważywszy zaś, że podatki są w Szwecji najwyższe na świecie, nie można autorom tego pomysłu odmówić racji...

ANDRZEJ NOWICKI

**POWIATOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY
USŁUG WIELOBRANŻOWYCH w ŚREMIE**

**POLECA SWE USŁUGI
DLA LUDNOŚCI I ROLNICTWA — Z ZAKRESU:**

- ◆ instalacji centralnego ogrzewania i wodno-kanalizacyjnej;
- ◆ konserwacji i smołowania dachów papowych;
- ◆ blacharki dachowej;
- ◆ budownictwa domków jednorodzinnych, budynków inwentarskich, oraz tynkowania elewacji;



- ◆ wykonawstwa konstrukcji metalowych, wybiegów dla bydła i trzody chlewnej, różnego rodzaju bram, furtok, płotów zwykłych i ozdobnych;
- ◆ budowy szklarni;
- ◆ malowania mieszkań oraz tapetowania;
- ◆ naprawy zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego;
- ◆ przewijanie silników elektrycznych;
- ◆ stolarki meblowej z równoczesnym wykonawstwem segmentów meblowych, wyposażenia kuchni, zaplecza itp.;
- ◆ naprawy i konserwacji chłodziarek, lodówek;
- ◆ szklenia okien, szlifowania szkła, polerowania lusterek oraz oprawy obrazów.

790-K2

**Dyrekcja Medycznego Studium Zawodowego
Wydział Pielęgniarstwa w Poznaniu,
ul. Mostowa 6, telefon 599-20 i 596-25**

zawiadamia, że przyjmuje do dnia 1 czerwca br.

ZGŁOSZENIA KANDYDATEK

na rok szkolny rozpoczynający się 1 września 1975 r. Nauka w Studium jest bezpłatna i trwa 2 lata. Możliwość uzyskania stypendium żywieniowego, a dla zamieszkujących w Domu Słuchacza.

Warunki przyjęcia: matura lub ukończenie szkoły średniej, dobry stan zdrowia, wiek 17–35 lat. Do podania należy dołączyć świadectwo dojrzałości lub świadectwo ukończenia szkoły średniej. 1909-K1

Przetarg

Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania w Poznaniu, ul. Stalingradzka 69 — ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie robót malarskich w szaleciach publicznych na terenie m. Poznania.

Termin wykonania — do 30. IV. 1975 r. Oferty należy składać w Dziale Technicznym w przeciągu 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

Otwarcie ofert nastąpi w 15 dni od daty ukazania się przetargu, o godz. 12.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Dokumentacja do wglądu w Dziale Technicznym, pokój nr 15. 2255-K1

Praca • Nauka

Przyjmę opiekunkę do ośmiomiesięcznego dziecka, z gotowaniem. Warunki dobre. Orzechowa 15 m. 10, tel. 32-13-47. 6918g

Wpisy na zaoczne (korespondencyjne) kursy kalkulacji i kosztorysowania robót budowlano-montażowych, asystentów i pomocy technicznej projektantów, kreśleni technicznych budynków, konstrukcyjnych, instalacyjnych i części maszyn — przyjmuje, szczegółowych pisemnych informacji udziela „Wiedza”, 31-139 Kraków, Spasowskiego 8 (przedłużenie ulicy Siemiradzkiego). 270-K2

Sprzedż

Sprzedam wyposażenie warsztatu mechanicznego. Poznań, ul. Szamarskiego 31, godz. 10–18. 8530g

Wózki dziecięce najnowsze modele poleca Cz. Szczepańska, Czerwonej Armii 61, w podwórzu. 8251g

Sprzedam młotarnię Stalowa Wola, cena 20 tys. zł, hydrofor 300 l — 4.000 zł, kopaczkę ciągnikową gwiazdową. Zawada, Janów Przegl., pow. Ostrów Wlkp. 356p

Sprzedam piec na bary dla mniejszej piekarni. Tel. 33-21-47. 6602g

Samochody

Sprzedam Warszawę 224, po kapitalnym remoncie. Ogł. 12–16. Henryk Gosik, Krzykosy k. Środy Wlkp. 351p

Lokale

Śrem! Spółdzielcze M-3, nowe — zamienie na mieszkanie w Poznaniu lub stare budownictwo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6278g.

Małżeństwo bezdzietne — członkowie SM, poszukuje pokoju w Poznaniu lub okolicy. Płatne z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6280g.

Mieszkanie dwupokojowe, nowe budownictwo, telefon, Grunwald — zamienie na większe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6286g.

Kupię M-2 lub M-3 własnościowe, w nowym budownictwie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6416g.

Małżeństwo bezdzietne — członkowie SM, poszukuje pokoju w Poznaniu lub Świdzku. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6442g.

Zamienie 2 pokoje z kuchnią, nowe budownictwo, c. o. — na dwa mieszkania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6446g.

Kupię domek w okolicach Poznania do 180 tys. zł, ewentualnie pokój z kuchnią. Adres wskaże „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 6372g.

Kupię willę lub segment bliźniaka do wykonania lub własnościowe, kawalerkę albo M-2. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6381g.

Pilnie sprzedam dom wolny 4-izbowy, ogrodem, Opalenicy przy stacji. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6384g.

Tanio sprzedam resztówkę gospodarstwa 62 ary, dom duży, chlew, stodoła, 2 ko nie, wóz, pompe wodna. Jan Jankowiak, Jankowo, stacja kolejowa Biskupice, poznańskie. 6425g

Sprzedam parter domku wyłączonego 2,5 pokoju, kuchnia, ogród 800 m². Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6265g.

Kupię działkę lub ogródek. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6275g.

Sprzedam działkę zadrzewioną pod budowę 600 m². Luboń tel. 333-669. 6506g

Różne

Trzepanie, czyszczenie chemiczne dywanów, mebli tapicerowanych na miejscu u klienta. Zgłoszenia telefoniczne 454-69 rano i wieczorem. 7036g

Naprawa lodówek. Telefon 740-87. 8888g

Ekspresowa regeneracja wałów do samochodów Wartburg, Syrena itp. Wrocław, ul. Sudecka 120, Włodzimierz Kopydowski. 793-K2

Drabiny malarskie i pokojowe wykonuje Zakład Stolarski, Poznań, ul. Zielona 5 przy Placu Bernardyńskim. Tel. 538-16. 6338g

Maluję mieszkania. Tel. 757-55 godz. 18–20. 6026g

Matrymonialne

Samotni! Dyskretne i kulturalne nawiązanie znajomości zapewnia Biuro Matrymonialne „Jutrzenka”, 81-963 Gdynia 1, ul. Migalski 35, skrytka pocztowa 105. Informacja 10 zł w znacznikach pocztowych. 500-K2

Rozwódka pozna przystojnego w wieku emerytalnym. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6352p.

Wdowiec lat 55, ogrodnik, pozna panią do lat 50. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6334g.

Panna lat 28, średnie wykształcenie, szczupła, zgrabna, domatorka, pozna w celu matrymonialnym kawalera spokojnego z mieszkaniem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6104g.

Wdowa bezdzietna lat 60, dobrej prezencji z mieszkaniem pozna samotnego emeryta — rencistę. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6117g.

Kawaler lat 24, pozna panę z dobrym charakterem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6162g.

Panna lat 27, wykształcenie wyższe, bezfortunny. Nałogi przeleżne ko biety. Pozna odpowiednio go pana. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6291g.

**Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 4 w Poznaniu
ulica Obornicka nr 227/229**

PRZYJMIE UCZNIÓW

do Zasadniczej Szkoły Budowlanej PZB w Poznaniu,

— na rok szkolny 1975/1976

W ZAWODACH:

- MURARZ - TYNKARZ,
- MALARZ - SZTUKATOR,
- CIEŚLA - STOLARZ,
- POSADZKARZ,
- MONTER konstrukcji żelbetowych,
- MONTER wewnętrznych instalacji budowlanych.

Nauka trwa dwa lata.

W okresie nauki uczniom przysługuje wynagrodzenie:

- w I roku do lat 16 — 250,— zł mies. powyżej lat 16 — 520,— zł mies.
- w II roku nauki — 600,— zł mies.
- bezpłatne ubranie wyjściowe, odzież roboczą i ochronną, bezpłatny posiłek regeneracyjny przez cały rok.

Zamiejscowi mogą korzystać z bezpłatnego zakwaterowania w internacie. Opłata za całonocne utrzymanie wynosi ca 540,— zł miesięcznie.

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje:

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 4 w Poznaniu, ul. Obornicka 227/229 — Dział Pracy i Plac, pokój nr 2. Telefon 479-39 oraz 404-61, wewn. 117 i 118.

1539-K1

**UWAGA — ABSOLWENCI
SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!**

Dyrekcja

Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego nr 2 w Poznaniu, ulica Marchlewskiego 128

OGŁASZA NABÓR UCZNIÓW

do Zasadniczej Szkoły Budowlanej przy PPBP - 2 w Poznaniu na rok szkolny 1975/76

W NASTĘPUJĄCYCH ZAWODACH:

- MURARZ - TYNKARZ,
- BETONIARZ - ZBROJARZ,
- MONTER konstrukcji żelbetowych,
- MONTER konstrukcji drewnianych — cieśla,
- MONTER wewnętrznych instalacji budowlanych,
- STOLARZ BUDOWLANY.

Nauka trwa dwa lata (w klasie mechanik maszyn budowlanych i stolarz budowlany 3 lata), każdy uczeń w Zasadniczej Szkole Budowlanej PPBP - 2 — otrzymuje wynagrodzenie:

- do ukończenia 16 lat — 250,— zł
- w I roku nauki: w zawodach budowl. — 520,— zł w zaw. instal. i mech. — 360,— zł
- w II roku nauki: w zawodach budowl. — 600,— zł w zaw. instal. i mech. — 430,— zł
- w III roku nauki — stawka osobistego zaszczerowania w wysokości 5,50 zł/godz. plus premia w wysokości do 25 proc. miesięcznego zarobku oraz nagroda z funduszu zakładowego.

Ponadto Dyrekcja PPBP-2 zapewnia:

- młodzieży nie mającej warunków dojazdu, miejsce w internacie (Dom Młodego Robotnika),
- bezpłatną odzież roboczą i wyjściową,
- narzędzia pracy oraz inne świadczenia wynikające z układu zbiorowego pracy w budownictwie,
- codzienny jednorazowy bezpłatny posiłek regeneracyjno-wzmacniający.

Po zakończeniu Szkoły absolwenci mają zapewnioną dobrą płatną pracę oraz pomoc w uzyskaniu mieszkania spółdzielczego.

Uczniów zdolnych i chętnych do dalszej nauki kierujemy do Technikum Budowlanego dla Pracujących.

Bliższych informacji udziela oraz zgłoszenia przyjmuje Sekcja Szkolenia i Adaptacji PPBP - 2 w Poznaniu, ul. Marchlewskiego 128, telefon 650-51.

1830-K1

**O BADANIACH
RADIOFOTOGRAFICZNYCH
JESZCZE RAZ!**

ZESPÓŁ SPECJALISTYCZNY
CHOROBY PŁUC I GRUŻLICY

uprzejmie przypomina, że wszyscy mieszkańcy miasta powyżej 19 roku życia winni 1 raz w roku dokonać kontroli płuc w dowolnie wybranej dzielnicowej Pracowni Radiofotograficznej, które przyjmują codziennie z wyjątkiem sobót, od godz. 8–18.

Wynik badania należy zachować i każdorazowo przedstawić w czasie wizyty w placówkach służby zdrowia.

Z uwagi na obserwowaną wysoką zapadalność na choroby płuc i oskrzeli u mężczyzn powyżej 40 roku życia, oraz u osób po przebyciu procesie zapalnym płuc, u których częstotliwość kontroli winna wynosić 2 razy w roku — Pracownice Radiofotograficzne zaczęły wysyłać imienne przypomnienia o konieczności przeprowadzenia badania. Dla własnego dobra nie należy lekceważyć otrzymanego przypomnienia i natychmiast zgłosić się do badania.

Pamiętajmy, że odpowiedzialność za zdrowie należy do nas samych. Pracownice Radiofotograficzne tylko przypominają i pomagają wcześniej wykryć chorobę!

2425-K1

Pracownicy poszukiwani

Wytwórnia Wytwarzania Tytoniowych w Poznaniu, ul. Wojskowa 5, telefon 67-40-51, wewn. 80 — zatrudni zaraz:

kierownika Działu Zaopatrzenia — wymagane wykształcenie wyższe ekonomiczne plus praktyka. 2257-K1

**Sprawnego przewozu przesyłek
drobnych i całopojazdowych
na zlecenie ludności dokona**

„TRANSPED” w:

— Poznań	tel. 41-11-63
— Pabianice	441-41
— Poddębice	133
— Gnieźno	38-63
— Września	204
— Kole	105-97
— Śrem	418
— Kościan	250
— Wolsztyn	670
— Szamotuły	430
— Czarnków	162
— Pile	27-01
— Wągrowo	18
	1477-K1

**UWAGA! UWAGA!
NOWE PODWYŻSZONE O 50 PROC.**

atrakcyjne ceny kokonów jedwabniczych gwarantują wysoki dochód przy znikomym nakładach!

Nie zwlekaj z decyzją założenia hodowli jedwabnika morwowego, która trwa krótko 4–6 tygodni w miesiącach czerwcu lub lipcu!

Umowy zawiera i bezpłatnie fachowych porad udziela

Poznańskie Przedsiębiorstwo Obrotu Surowcami Włókienniczym i Skórzanymi w Poznaniu, ul. Obotrycka 61, telefon 750-41.

2090-K1

1. TAXI — TAXI — TAXI

Spółdzielnia Pracy „Juwelia” w Poznaniu

plac Wolności nr 5 — podaje do wiadomości, że zakład usługowy nr 40 został przeniesiony z ulicy Paderewskiego 3/5 —

na Rataje — Osiedle Bohaterów II Wojny Światowej nr 37 (deska).

Zakład świadczy usługi w zakresie napraw i konserwacji taksometrów. Na naprawione taksometry udzielamy gwarancji. Wykonujemy również naprawy gwarancyjne.

2. Spółdzielnia Pracy „Juwelia” w Poznaniu

plac Wolności nr 5 — podaje do wiadomości, że

na Osiedlu Bohaterów II Wojny Światowej ZOSTAŁ URUCHOMIONY

zakład usługowy nr 40 branży zegarmistrzowskiej. Zakład świadczy usługi w zakresie napraw zegarków, zegarów, budzików, wszelkiego rodzaju czasomierzy oraz zegarów kontrolujących czas przelotu gołębi.

Na naprawiane zegary udzielamy półrocznej gwarancji. Zapewniamy fachową obsługę oraz krótkie terminy.

2319-K1

Praca Nauka

Zatrudnię kamieniarzy po mocnikach do prac na grobowych i betonowych, wynagrodzenie a-kardowe i godzinowe — warunki dobre. Poznań, Dąbrowskiego 197. 6959g

Elektryk instalatora oraz pracownika na odgromy, praca na miejscu, przyje- me, Bogusławskiego 26 a, godz. 7.30 (suterena). 9311g

Do ogrodnictwa potrzeba kobieta. Ostrowska 450. 8913g

Przyjme dozorstwo, wa- runek mieszkaniowy. Adres wskaże „Prasa”. Grun- waldzka 19 dia 6470g.

Przyjme do pracy rodzinie bezdzietną starszą, lub dwóch pracowników do gospodarstwa rolnego. Sta- nislawa Tamborskiego, Włost- wo, poczta Środa, pow. Środa. 6544g

Potrzebny zaraz mężczy- na do prac w gospodar- stwie. Wojciech Man- dziak, Dzieńmierowo 68 pow. Śrem. 6644g

Kupno Sprzedaż

Kupię dwa fotele Ludwik Filip, żyrandol kryształowy, samowar, tacę, mała biblioteczkę (również usz- kodzone i niekompletne). Oferty „Prasa”. Grun- waldzka 19 dia 6484g.

Sprzedam meble kuchenne, kredens stołowy. Tel. 67-91-83. 8697g

Sprzedam wózek głęboki, mało używany. Skryta 13 m. 1a. 9380g

Sprzedam pokrowiec na Syrenę. Tel. 69-01-74. 8784g

Sprzedam piec kapielowy na gaz ziemny. Adres wskaże „Prasa”. Grun- waldzka 19 dia 6480g.

Przyjęcie campingowa Romi 23 sprzedam. Tel. 543-06 lub oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 6485g.

Sprzedam zakład fryzjer- ski. Brojce Lubuskie, pow. Międzyrzecz. 6502g

Stolik pod telewizor sprze- dam. Głogowska 43 m. 25. 6523g

Sprzedam zegarek punkto- wany do drutu. Poznań, Chudoby 23 m. 3. 6609g

Sprzedam motor ES MZ 250/2. Tel. 67-31-07. 6555g

Sprzedam części do Juna- ka. Jacek Marcinia, ul. Junikowska 37a po godz. 17.00. 6574g

Samochody

Sprzedam Nysę 501 Towos. Poznań, Ostrowska 348. 9367g

Kupię Wartburga 353. Pro- że być do remontu. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 9207g.

Sprzedam Syrenę 104 — 1970 r. Szanięckiego 7a m. 8, tel. 600-03 po godz. 16.00. 503g

Austin 850 mini sprzedam. Tel. 442-77. 6504g

Sprzedam Syrenę 104. Tel. 625-67. 6587g

Sprzedam Wartburga 312 Wronki tel. 241 wewn. 23 od godz. 7-15. 6652g

Sprzedam silnik dolnozaw- rowowy do Warszawy w idealnym stanie. Poznań, Dąbrowskiego 183. 6625g

Sprzedam Syrenę, Jawe 175, Jawe 50. Poznań, Działoszycka 7 m 1 ogladać od 16. 6664g

Sprzedam Flata 124 do re- montu oraz MZ Trophy w bardzo dobrym stanie. Oferty „Prasa”. Grun- waldzka 19 dia 6484g.

Lokale

Małżeństwo z dzieckiem, członkowie spółdzielni mieszkaniowej, wynajma mieszkanie. Wiadomość: tel. 746-31, wewn. 15, do 15. 9378g

Pusty pokój oddam. Ad- res wskaże „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 5090g.

Młode małżeństwo wy- dzierżawi pokój z kuch- nią od lipca br. na okres 5-7 lat. Oferty z ceną „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 6478g.

Zamienie mieszkanie 2-po- kojowe, słoneczne, bal- kon, z możliwością kupna domu z ogrodem (peryer- rie) na mieszkanie z wy- godami. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 6481g.

Kupię mieszkanie własno- ściowe M-2, M-3 lub wię- ksze. Oferty „Prasa”. Grun- waldzka 19 dia 6493g.

Mieszkanie dwa pokoje, kuchnia, c.o., tel. 78 m3, przy ulicy Głogowskiej, zamienie na dwa oddziel- ne mieszkania. Oferty tel. 600-04. 6534g

Poznań — komfortowe M-3 (jasna kuchnia) sprze- dam, w rozliczeniu przy- me nowa Skoda 100S, Flata 126, 127, Wartburga, Tra- banta. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 6497g.

3 pokoje, kuchnia, łazien- ka, telefon, 85 m2 dzie- lnicia Wilda, zamienie na Rataje. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 6606g.

Kupię M-2 do 1 ptr, po- siadam 2 pokoje z współ- na kuchnia, łazienka. Oferty „Prasa”. Grun- waldzka 19 dia 6608g.

Starsza samotna wdowa przyjmie na wspólne mieszkanie starszą ren- distkę. Adres wskaże „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 6620g.

Poszukuje pokoju na pod- daszu (także nieumebio- wanego). Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 6561g.

Handlowiec poszukuje nie- kłopotliwego, samodzielnego mieszkańca lub kawa- leri na okresy między- narodowych targów po- znańskich. Telefon grze- czościowy 43-031 od godz. 17. 654K2

Mieszkanie 2 pokoje, kuch- nia, przynależności, c.o., kwaterunkowe, blok, par- ter 50 m2 zamienie na 2 pokoje mniejsze I-III pię- tro. Długosza 24b m 14. 6921g

Zamienie pomieszczenie na warsztat na mieszka- nie. Adres wskaże „Pra- sa”. Grunwaldzka 19 dia 6635g.

Poszukuje pokoju na ga- binet lekarski. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 6638g.

Zamienie kwaterunkowe komfortowe 4-pokojowe mieszkanie 100 m2 w Ko- ścianie na mniejsze w Po- znań. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 6564g.

Zamienie 3 pokoje z kuch- nią z wygodami Jeżyce na pokój z kuchnią również z wygodami. Oferty „Pra- sa”. Grunwaldzka 19 dia 6940g.

Sprzedam dom mieszkal- ny z działką 1,84 ha koło domu. Słupia Kapitulna 174, pow. Rawicz, oraz sto- dół murowaną, działkę pod budowę 0,60 ha, staw 0,06 ha. Wszystkie ma- teriały do budowy domu. Położenie atrakcyjne w Golejowie, komunikacja bardzo dobra. 6458g

Sprzedam dom, w rozli- czeniu 2-3-pokojowe miesz- kanie. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 6487g.

Gniezno — piętro kom- fortowej willi, 110 m2 o- gród 1300 m2 sprzedam. Po kupnie wolne. Adres wskaże „Prasa”. Grun- waldzka 19 dia 6605g.

Sprzedam domek jedno- rodzinny duży pokój, kuchnia, przedpokój, strych, osobnostojący bu- dynek gospodarczy cały podpiwniczony nadający się na warsztat 500 m2 ogrodu, Luboń 4, ul. Ra- tajska 6 (autobus miejs- ki, na miejscu). 6510g

Szczecin! Dom, niepełny stan surowy, zamienie na podobny w Poznaniu. Tel. 718-15. 6535g

Wydzierżawie gospodar- stwo rolne do 5 ha z bu- dynekami i możliwością kupna, blisko miasta w woj. poznańskim. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 6550g.

Zguby Różne

Dnia 4 IV. 75 roku o godz. 20 została skradziona z ulicy Głogowskiej 47 a suka myśliwska — wyżeł szorstkowłosy, brąz z si- wymi plamami. Ktokol- wiek widział tego psa, proszony jest o natych- miastowe powiadomienie właścicieli. Suka jest w leczeniu i pobiera za- strzyki. Kazimiera Fa- bianska, 60-737 Poznań, Głogowska 47 m. 3. 9321g

Zgubiono zegarek na re- kę marki Zaria. Znalazcę wynagrodzę. Adres: Kry- styna Siebert, Przeźmier- wo, ul. Wiosny Ludów 5. 9324g

Dnia 3 kwietnia 75 r. zagi- nął czarny pudel — suka w okolicy Ostieda Przy- jaźni. Posiadała bezową obrozę z nr znaczką 00107/75. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodze- niem. Os. Przyjaźni 10 „P” m. 232. 9327g

Ekspresowe szycie spod- ni, spodnic. Tel. 599-49. 9379g

Naprawa lodówek. Tel. 33-18-07. 9151g

Matrymonialne

Rozwiedziona, bezdzietna, lat 62, pozna wybitnie kulturalną panią do lat 52. Cel matrymonialny. Oferty — „Prasa”, Grun- waldzka 19 dia 7878g.

Emeryt, wdowiec, samot- ny z gotówką, bez nałog- ów, poślubi starszą, sa- motną emerytkę do lat 70 z mieszkaniem. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 7445g.

Rozwiedziona nie z włas- nej winy lat 63, samotna, rencistka, sytuowana, nie ruchomość, mieszkanie, wykształcenie średnie — handlowe, przedsiębior- cza, kulturalna, zgrabna, gospodarna pozna pana 58-67, kulturalnego, sy- tuowanego, chętnie z sa- mochoodem. Cel matry- monialny. Wyczerpujące oferty — „Prasa”, Grun- waldzka 19 dia 6702g.

Wdowa, wykształcenie średnie, niezależna lat 53 poślubi kulturalnego pa- nia bez nałogów. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 6651g.

Rozwiedziona lat 44 rze- mieśnik z braku znajo- mości pozna panią od lat 35 do 45 z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Zde- cie mile widziane, zape- wiam zwrot. Oferty „Pra- sa”. Grunwaldzka 19 dia 6655g.

Kawaler lat 42 dobrego charakteru, pozna panią w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa”. Grun- waldzka 19 dia 6649g.

Wdowiec, samotny, lat 60, wysoki, przystojny, po- godnego usposobienia, po- siadający dom i zakład dobrze prosperujący w Po- znań. Pozna panią do lat 50 dobrej prezencji. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 6637g.

Kawaler lat 25 wysoki, materialnie niezależny po- siadający własne gospodar- stwo rolne w okolicy Poznania, pozna w celu matrymonialnym pannę do lat 23 o zainteresowa- niach rolniczych. Zde- cie mile widziane (zwrot i dyskrecja zapewniona). Oferty „Prasa”. Grun- waldzka 19 dia 6698g.

Panna lat 33 laborantka, przystojna blondynka, nie- źle sytuowana, członek spółdzielni pozna odpo- wiedniego pana w celu matrymonialnym. (Miesz- kanie mile widziane). Oferty „Prasa”. Grun- waldzka 19 dia 6554g.

Kawaler lat 26, wzrost 1,75, wykształcenie zawo- dowe, bez nałogów pozna pannę, najchętniej z go- spodarstwem. Cel matry- monialny. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 6618g.

Pani z USA, około 40 lat, szatynka, wzrost średni, wykształcenie wyższe, bo- gata poślubi Polaka z polski, bruneta lub szaty- na, przystojnego z wy- kształceniem średnim od 35-50 lat, dobrego charak- teru. Wiadomość: Woj- tkiewicz Julian, Tuchorza Stara, pow. Wolsztyn woj. Poznań. 6610g

Pracownicy poszukiwani

Zakład Usług Socjalno - Szkoleniowych WZGS w Poznaniu, ul. Kolejowa 1/3, tel. 602-10, 602-19 — zatrudni na okres trwania kolonii letnich: personel pedagogiczny, medyczny, instruk- torów wychowania fizycznego, ratowni- ków, intendetów, kucharki oraz pomoce kuchenne. Szczegółowych informacji udziela Dział Or- ganizacji Kolonii i Wczasów, codziennie w go- dzinach od 8 do 15. 1302-K1

Biuro Zbytu Sprzętu Pomiarowo Kontrolnego Merazet w Poznaniu, ul. Czerwonej Armii 66/72 zatrudni zaraz zastępcę kierownika Zakładowego Ośrod- ka Przetwarzania Informacji z wykształ- czeniem wyższym i odpowiednią praktyką w zakresie informatyki. Zgłoszenie prosimy kierować do działu Spraw Pracowniczych p. 202 II p. 1994-K1

Dyrekcja Zespołu Szkół Rolniczych w Poznaniu, ul. Golecińska nr 9 — zatrudni zaraz na niepełny lub pełny wymiar godzin: — stolarza — nauczyciela zawodu, — pomoce kuchenne. Warunki pracy i płacy do omówienia w Dy- rekcyj Zespołu Szkół Rolniczych — Poznań, ul. Golecińska 9, telefon 404-51, wewn. 81. 2353-K1

Zarząd Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Lubinie, pow. Oborniki Wlkp. — zatrudni zaraz 2 rodziny do pracy przy obsłudze bydła. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu. 876-K2

Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski zatrudnią zaraz: Projektantów i programistów systemów elektronicznego przetwarzania informacji. Wymagane wykształcenie wyższe techniczne w specjalności technologia budowy maszyn względnie organizacja i zarządzanie lub wy- kształcenie wyższe ekonomiczne w specjalno- ści ekonomika produkcji. Pożądana praktyka w przedsiębiorstwie przemysłowym i znajo- mość języka angielskiego. Zgłoszenia przyjmują Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski — Poznań, ul. Dzier- żynskiego 223/229 — Dział Kadr i Szkolenia Zawodowego p. 101. 2262-K1

Poznańska Spółdzielnia Mieszkaniowa poszu- kuje następujących pracowników na okres prowadzenia obozu letniego dla młodzieży w Otowie k. Poznania tj. od 6. do 29. 8. br. — Komendanta obozu — Z-cę komendanta — Kwatermistrza z własnym samochodem — Ratownika — Kucharkę — Pomoc kuchenną — 3 instruktorów - wychowawców. Zgłoszenia prosimy kierować do Działu Spo- łeczno - Wychowawczego PSM, Poznań Osie- dle Przyjaźni 12a p. 21a. 2063-K1

Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Obornikach Wlkp., ul. Kowanowska 15 — zatrudni zaraz: technologa w Mieszalni Pasz — wymagane wykształcenie wyższe, odpowiednie do funkcji plus 2-letnia praktyka lub wy- kształcenie średnie odpowiednie do funk- cji, plus 6-letnia praktyka. Wynagrodzenie i warunki przyjęcia do omó- wienia na miejscu. Zgłoszenia wraz z dokumentami należy kie- rować do Działu d/s Pracowniczych PZGS „Samopomoc Chłopska” w Obornikach Wlkp., ul. Kowanowska 15. 417K-2

Wielkopolskie Przedsiębiorstwo Handlu Spo- żywczo Oddział Obrotu Magazynowego Fo- znań, ul. Druskienicka 8/10 zatrudni zaraz na stałe następujących pracowników: — robotników obsługujących wózki wyso- kiego układania — robotników magazynowych. Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Pracow- niczych ul. Druskienicka 8/10 pokój 202, tele- fon 444-51, wewn. 25. 2040-K1

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Zaniemyślu pow. Środa Wlkp. ul. Poznań- ska 23, tel. 4 zatrudni: Kierownika do zakładu gastronomicznego „Zaniemyślanka” — wymagane wykształ- czenie średnie gastronomiczne, ekonomicz- ne względnie ogólnokształcące oraz kilku- letni staż pracy w gastronomii. Warunki płacy do omówienia w miejscu — pokój nr 14. 773-K2

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Przemysłu Zbo- żowo - Młynarskiego „PZZ” w Poznaniu, ul. Ratajczaka 44 (tel. 510-11) zaangażuje na ko- lonii letniej w Jarosławcu pow. Ślawno (nad morzem) w m-cu czerwcu i lipcu br. Kucharza oraz pomoce kuchenne. 2104-K1

UWAGA! NOWY ASORTYMENT W PEWEXIE!

PRZEDSIĘBIORSTWO EKSPORTU WEWNĘTRZNEGO „PEWEX” ODDZIAŁ W POZNANIU informuje, że wprowadziło do sprzedaży

- MASZYNY i URZĄDZENIA (tokarki, szlifierki, piły tarczowe)
- NARZĘDZIA RĘCZNE z napędem elektrycznym
- APARATY NATRYSKOWE
- ARTYKUŁY ELEKTROTECHNICZNE (prostowniki, silniki i mierniki elektryczne)
- KABLE i PRZEWODY (energetyczne, instalacyjne, nawojowe i inne).

Sprzedaż za waluty wymienialne i bony towarowe Banku PKO SA — prowadzą placówki „PEWEXU”:

- Poznań, Świerczewskiego 12
- Kalisz, 3 Maja 21
- Ostrów, Królowej Jadwigi 6
- Leszno, Zwycięstwa 1
- Koło, Nowowarszawska 3
- Konin, 20-lecia PRL 9
- Gniezno, Warszawska 8
- Piła, Buczka 34

ZAPRASZAMY! 1837-K1

Nieruchomości

Sprzedam 1 ha ziemi blis- ko Poznania, oparkanio- na, zadrzewiona, 2 stud- nie. Oferty „Prasa”, Grun- waldzka 19 dia 6463g.

Sprzedam działkę 2 morgi jedna morga zadrzewiona i opłotowana. Koziegłowy Poznań 10, ul. Poznańska 29 m. 4, Franciszek Bie- rano. 6490g

Dom jednorodzinny pię- trowy, nowy (6 pokoi) od- dzielnie garaż z zabudo- waniami gospodarczymi, działka 1200 m2 — w Gnie- zie — sprzedam. Po- sprzedaż wolne. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń Zielenia Góra, Niepodle- głości 25, dia 1002-G 655-K2

Półowe domu bliźniacze- go sprzedam z powodu podeszłego wieku. Poz- nań, ul. Opolska 38. 6500g

Wille wolnostojąca, pełno komfortowa po kupnie wolna blisko tramwaju kupie. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 6626g.

Kupię dom, ziemię, Po- znań lub okolice. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 6627g.

Sprzedam parcelę budo- walaną Luboń — Lasek. Adres wskaże „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 6633g.

Kupię domek lub miesz- kanie wyłączone w Po- znań lub okolicy do 200 tys. zł. Jezierski, ul. Grot- kowska 15. 6636g

Sprzedam działkę budo- walaną — Puszczykowo k/Poznania, Oferty „Pra- sa”. Grunwaldzka 19 dia 6607g.

Sprzedam dom jedno- rodzinny z ogrodem we Wrześni. Adres wskaże „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 6599g.

Sprzedam dom z zabudo- waniami 1,8 ha koło No- wego Tomysła. Wiado- mość Jan Sadowski, Glin- no 66, pow. Nowy To- myśl. 6581g

Kupię mały domek gos- podarczy poza Pozna- niem. Oferty kierować Wojtyś ul. Dzielwiska 41. 6980g

Dom jednorodzinny z wy- godami, zabudowania nad jeziorem 800 m2 ogrodu, 0,25 ha ziemi, 40 km od Poznania sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 7018g.

Sprzedam ogród zagospo- darowany w Poznaniu. Adres wskaże „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 7041g.

Dnia 6 kwietnia 1975 r. zmarł członek naszego Oddziału poeta i prozai- k

FRANCISZEK KIRLO-NOWACZYK

Odszedł od nas szlachetny człowiek i lubiany kolega. Żegnając Go z głębokim żalem, składamy Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współ- czucia. Pogrzeb odbędzie się dnia 9 kwietnia 1975 roku o godz. 14 w Kępnie.

Związek Literatów Polskich Oddział w Poznaniu 9679g

Dnia 7 kwietnia 1975 r. w 80 roku życia zmarł, namaszczony Olejami św., mój ukochany mąż, śp.

TADEUSZ SOLARSKI

powstaniec wielkopolski, ppor. rezerwy, były rotmistrz 7 pułku strzelców konnych, były wię- dzień obozów koncentracyjnych, odznaczony Krzyżem Niepodległości, Medalem: Bojowni- kom Niepodległości, Krzyżem Kawalerskim Or- deru Odrodzenia Polski, Wielkopolskim Krzy- żem Powstańcy, Odznaką Grunwaldu.

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

O bolesnej stracie zawiadamia żona 9606g

Dnia 7 kwietnia 1975 r. zmarł nasz długoletni pracownik

FRANCISZEK ZAWAL

W Zmarłym straciłmy oddanego, sumiennego pracownika i kolegę — odznaczony za długo- letnią i nienaganną pracę.

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współ- czucia składają:

Rada Zakładowa — Kierownictwo współpracownicy oraz grono emerytów Urzędu Celnego w Poznaniu 378-K3

† Dnia 7 kwietnia 1975 roku zasnął w Bogu drogi mąż, kochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 71

ANTONI GŁOWACKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

Strapiłona rodzina 9618g

† Dnia 7 kwietnia 1975 r. zmarła, namaszczona Olejami św., nasza najukochańsza żona, ma- musia, teściowa i siostra, przeżywszy lat 41, śp.

IRENA ZAWAL

z domu Walkowiak Pogrzeb odbędzie się dnia 10 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążeni mąż z dziećmi i rodzina 9651g

† Dnia 7 kwietnia 1975 r. zmarł, przeżywszy lat 83, mój drogi mąż, nasz ojciec, teść, dzie- dek i pradziadek

JAN BŁASZCZYK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 10 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona żona z rodziną 9627g

S. + P.

LUDWIK KONITZ

zasnął w Bogu w 40 roku życia, dnia 7 kwietnia 1975 roku.

Msza św. odprawiona zostanie w czwartek, dnia 10 bm. o godz. 16 w kościele parafialnym p. w. św. Józefa w Obornikach Wlkp., po czym nastąpi odprowadzenie zwłok na cmentarz.

W imieniu strapionej rodziny ks. Stanisław Konitz 9622g

† Dnia 7 kwietnia 1975 roku zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza kochana szwagier- ka, ciocia i kuzynka, śp.

HELENA WENDE

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.

o czym zawiadamia rodzina 9673g

† Dnia 7 kwietnia 1975 r. zmarła, przeżywszy 75 lat nasza najukochańsza mama, teściowa, babcia i prababcia

JADWIGA PATALAS

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 bm. o godz. 13 na cmentarzu solackim przy ul. Lutyckiej.

O bolesnej stracie zawiadamia rodzina 9441g

† Dnia 8 kwietnia 1975 roku zmarł, opatrzony Sakramentami św., drogi mąż, kochany ta- tuś, teść i dziadek, przeżywszy lat 64, śp.

TADEUSZ PELEC

Msza św. odbędzie się dnia 10 bm. o godz. 11 w kościele parafialnym, po czym odprowadze- nie zwłok na cmentarz w Kórniku.

O bolesnej stracie zawiadamiają żona z synem i rodzina 9623g

† Dnia 7 kwietnia 1975 roku zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 77, mąż, ojciec, teść, dziadek, brat, wujek i szwa- gier, śp.

ZYGMUNT MULARCZYK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 10 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona żona z rodziną 9595g

† Dnia 7 kwietnia 1975 r. zmarł w wieku lat 60, mój kochany mąż i syn, nasz drogi ojciec, teść, dziadek, brat i szwagier, śp.

FRANCISZEK ZAWAL

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 bm. o godz. 14 na cmentarzu winiarskim przy ul. Piłkowskiej.

